

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12.2 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Młodego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, czwartek 23 marca 1933

Nr. 68

## W walce z trudnościami liczyć możemy tylko na własne siły

### Ekspozycja premiera Prystora w Sejmie

Wczoraj na plenum Sejmu, przed głosowaniem nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił ekspozycję P. Premier Prystor, które podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, który dziś będzie głosowany, podyktowany jest dążeniem do ZAPEWNIENIA PANSTWU NIEZBĘDNEJ SPRAWNOŚCI RZĄDZENIA w okresie przerwy w pracach Izby Ustawodawczej.

Nie potrzebuję chyba dowodzić, jak dalece potrzebna jest dziś ta sprawność. Przez poszczególne państwa świata przechodzą jeszcze silne fale wstrząszeń. Fale te mogłyby być powstrzymane i opanowane przez rozsądny wysiłek międzypaństwowy, niestety jednak nadal nie widać jeszcze dostatecznego w tym kierunku zrozumienia. W dalszym więc ciągu W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI GOSPODARZCZYMI LICZYĆ MOŻEMY TYLKO NA WŁASNE SIŁY.

Nie możemy zapominać, że kryzys, który z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczajaliśmy się przeklinać — może i powinien w swoich skutkach okazać się błogosławionym. Jest on jak gorączka, która przejściowo powala i wyczerpuje organizm, lecz która równocześnie usuwa z niego chorobowe pierwiastki słabości i niemocy. Jeżeli tak jest, to musimy w każdym momencie posiadać dostateczny zapas odwagi i energii w walce z tą chorobą i nigdy nie tracić wiary w możliwość jej uleczenia.

### Rząd w walce z kryzysem

Ponieważ, jak powiedziałem, mało jest danych, aby do walki z tą chorobą zostały zmobilizowane szybko należycie sposoby działania w skali międzynarodowej, trzeba tem bardziej zdobyć się na zbiorowy wysiłek w kierunku opanowania trudności przy pomocy środków, leżących w zakresie własnych naszych możliwości. Jednocześnie tam usilnie skoncentrować trzeba uwagę na zapobieganie, wzgl. przeciwdziałanie wszelkim szkodliwym wpływom, oddziałującym z zewnątrz na nasze gospodarstwo narodowe. Szczególnie dzisiaj ta ostatnia sprawa staje się tembardziej doniosła, gdyż rozpoczęliśmy szereg pozytywnych prac i musimy pilnie baczyć, aby dały one zamierzone wyniki i nie zostały osłabione przez wpływ wydarzeń z zewnątrz.

To też rząd mój przychodzi do Izby Ustawodawczej z wnioskiem o udzielenie Prezydentowi Rzeczypospolitej szerokich pełnomocnictw, które zapewniłyby państwu maksimum odporności, a jednocześnie dały możliwość wykończenia prac już rozpoczętych i na wielu odcinkach daleko zaawansowanych.

Chciałbym w ogólnych rzutach przypomnieć i podkreślić niektóre z tych prac. Są one oparte o wiary w skuteczność i działalność prostych środków i konsekwentnych wysiłków, którymi osiąga się rezultaty częściowe lecz pozytywne. Nie wierzę w skuteczność wielkich generalnych recept, wierzę natomiast w naturalne siły Polski i wierzę, że w oparciu o te siły państwo znajdzie pomyślnie rozwiązania i własne drogi wyjścia.

Postawiliśmy sobie przedewszystkiem za cel OPANOWANIE SYTUACJI I USTABILIZOWANIE ŻYCIA GOSPODARZEGO W KRAJU W NOWYCH WARTUNKACH. Trzeba bowiem najpierw osiągnąć tę stabilizację, uchwycić równowagę podstawowych czynników gospodarczych i zlikwidować szereg przerosłów z lat dawniejszych.

Idąc po tej drodze, rząd zrealizował w oparciu o uchwały Izby Ustawodawczej szereg ważnych etapów. Tak więc w dziedzinie rolnictwa podjęliśmy szeroką akcję mającą na celu zdjęcie z rolników ciężarów, nadmiernych świadczeń w zakresie obsługi pożyczonych kapitałów. Dążąc do przywrócenia siły nabywczey wsi, musimy przede wszystkim odciążyć finansowo rolnictwo,

które ciężko dotknięte zostało wyższymi kosztami kredytów. Temu celowi służyć ma szereg ustaw, które rząd wniósł do Izby Ustawodawczej. Uzupełniają one i rozszerzają znacznie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na mocy zeszlazorocznej ustawy o pełnomocnictwach oraz zarządzenia nasze, dotyczące ulg kredytowych i obniżenia oprocentowania. Jednocześnie szereg dalszych ułatwień w dziedzinie obrotu ziemią powinno spowodować zwiększenie ruchu parcelacyjnego, pozwalając ludności rolniczej na nabywanie ziemi po cenach wyjątkowo niskich, z drugiej zaś strony do prowadzić do naturalnej likwidacji tych warsztatów większej własności, które nawet przy zmniejszonym oprocentowaniu długów nie mają szans dla przetrwania.

### Na drodze do uzdrowienia gospodarczego

Te prace prowadzone pod kątem PODNIESIENIA GOSPODARZEGO ROLNICTWA, nie osłabia naszych wysiłków w dziedzinie cen produktów rolniczych zarówno zbożowych, jak i hodowlanych. Różnice w kształtowaniu się cen głównych zbóż a więc pszenicy i żyta po zbiorach na przedwzrostku były w ostatnich latach za duże. Być może, że w tym roku poziom cen na główne zboża nie da zbyt rażących dysproporcji. W dziedzinie przemysłu podjęliśmy działalność w kierunku zapewnienia możliwości pracy i rozwoju przemysłowi przetwórczemu. Są one w większości oparte na krajowych wprawdzie, lecz zbyt drogie surowcach, nie dostosowanych w swoich cenach do istotnych zdolności i siły nabywczey szerokiej warstw ludności, ani do tak wzmożonej ostatnio konkurencji na rynkach światowych. W związku z tem rząd z całą stanowczością przeprowadza akcję wydatnego potaniaenia krajowych surowców przemysłowych. W akcjach tych konieczność gospodarczych natrafia rząd na politykę cen kartelowych, która nie wykazała żadnego zrozumienia dla potrzeb dostosowania

się do zmian w koniunkturze gospodarczej. Jak panowie wiecie — ciągnie Pan Premier — nie cofaliśmy się przed naciskiem niezbędnym dla przewyższenia oporu ze strony związków kartelowych. Na tym odcinku przeprowadzona została akcja, znajdująca się już dziś na ukończeniu. W rezultacie tej akcji wszystkie artykuły skartelizowane zostały w cenie obniżone, przy czem rząd dał tej akcji przykłady przez redukcję cen, uzależnionych od siebie towarów monopolowych.

Nie można było pominąć problemów, wywołanych obniżeniem kosztów produkcji w tych nierzównorodniejszych elementach. W szczególności nie można było pominąć bardzo ważnego elementu wśród tych kosztów mianowicie OBCIĄŻENIA SOCJALNEGO. Rząd nie dążył i nie dąży do zniesienia t. zw. zdobyczy socjalnych. W akcji przyspieszenia powrotu do równowagi gospodarczej musiał jednak pójść na szereg kodyfikacji w tej dziedzinie, których wyrazem są scalenia już przez samą ustawę scaleniom, oraz nowele do ustaw o urlopach i o czasie pracy.

### Fantasmagoryczny projekt dyktatury 4 mocarstw

został przyjęty przez Francję!

Paryż, 22. 3. (PAT). Większa część posiedzenia Rady Ministrów, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, poświęcona była rozpatrywaniu projektu 4-ch mocarstw, opracowanego przez Mac Donalda i Mussoliniego.

Komunikat Havasa zaznacza, że Daladier i Paul Boncour w toku spotkania z brytyjskimi mężami stanu powiadomi Mac Donalda i sir Simona o PRZYJĘCIU PRZEZ FRANCJĘ INICJATYWY POWIĘTEJ W RZYMIU.

Francja jest gotowa przychylić się do projektowanego paktu, zaznacza komunikat, domaga się jednak umożliwienia dokładnego jego przestudjowania, ponieważ niektóre punkty wymagają zmiany. Pakt zawarty ma być na lat 10, a po upływie tego czasu odnowiony za miłągodnym porozumieniem na nowy okres lat 10, o ile nie zostanie wypowiedziany na rok przed upływem terminu.

Francja przystępuje z całą świadomością

do tego paktu dyplomatycznego, którego skutki będą trwałe i głębokie. W rzeczywistości projekt ten nie tylko zobowiązuje Wielką Brytanię, Włochy, Francję i Rzeszę do współpracy nad praktycznym uregulowaniem problemów jakie wyłonili się w Europie, oraz nie tylko grupuje te państwa w celu poszukiwania rozwiązania dla wspólnych kwestji poza granicami Europy, ale przewiduje on jeszcze wyraźne prawo rewizji traktatów pokojowych z Rzeszą, Austrią, Bułgarią i Węgrami, zaznaczając jednak, że rewizja ta ma być przeprowadzona zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów. Z drugiej strony pakt 4-ch mocarstw załatwiłby równoprawnie zbrojeń, przyznane Rzeszy deklaracją z 12 grudnia ub. r. łatwo zrozumieć, kończy komunikat, że te dwa doniosłe zagadnienia: rewizja traktatów i kwestja zbrojeń wymagają głębokiego przestudjowania tekstu projektu zanim rząd francuski zdecyduje się zaciągnąć rzeczywiste zobowiązania w tej kwestji.

Jestem przekonany, że to, co robimy w zakresie odbudowania siły gospodarczej rolnictwa, niżki cen i potaniania produkcji, to w dalszych konsekwencjach przyniesie realny pożytek nie tylko rolnictwu i nie tylko przemysłowi, ale wszystkim warstwom ludności, a więc i warstwom robotniczym.

Przy obniżeniu kosztów produkcji przemysłowej ważną staje się sprawa ciężarów wierzytelności, obciążających nasz przemysł znaczną kwotą ponad jeden miliard złotych. Środki dla przyspieszenia uregulowania tej sprawy wymagają jeszcze rozważenia.

W dziedzinie obciążeń podatkowych poza zastosowaniem ulgami i wniesioną do Izby Ustawodawczej nowelą do ustawy o podatku dochodowym oraz nową ustawą o podatku majątkowym nie tracimy z oka zagadnień, związanych z zaległościami podatkowymi w kierunku odciążenia życia gospodarczego poprzez rozsądne rozłożenie na dłuższy okres czasu polityki likwidacji tych obciążeń.

Niemalą wreszcie rolę wśród tych prac zmierzających do stworzenia lepszych warunków dla działalności przedsiębiorstw wytwórczych odegrać powinno zastosowanie przez rząd niżki w przewozach kolejowych. Prace w tym kierunku będą nadal kontynuowane.

Wreszcie w dziedzinie publiczno-państwowych budżetów związków komunalnych i budżetów innych ciał publiczno-prawnych zastosowaliśmy szereg dalszych ustaw oszczędnościowych, zmierzających do dostosowania tych budżetów do dzisiejszej sytuacji gospodarczej i zmniejszonego dochodu społecznego.

### Przyspiesziliśmy procesy wyrównawcze o 2 lata

„Wysoka Izbo! Powtarzam jeszcze raz. Zasadniczym celem dotychczasowych naszych prac było przyspieszenie procesów wyrównawczych, które odbyć się muszą i bez których niema mowy w naszych stosunkach o wyjściu z kryzysu gospodarczego. Mam wrażenie, że te nieuniknione i konieczne procesy posunęły się w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie naprzód. Staraliśmy się utrzymać ceny produktów rolniczych na poziomie naszych obecnych warunków.

Wprowadziliśmy wzgl. przygotowałyśmy szereg ulg dla przemysłu, ułatwiających przemysłowi potanianie kosztów produkcji oraz uzyskanie warunków dla dalszych wysiłków przemysłu w kierunku rozszerzenia produkcji. W tem miejscu pragnę podkreślić z całym naciskiem, że wprowadzone ulgi w celu odciążenia dłużników i ułatwienia im w zmienionych warunkach wywiązania się ze swoich zobowiązań leżą zarówno w interesie dłużnika jak i wierzyciela. Z CHWIŁĄ ZAKOŃCZENIA AKCJI WKŁADOWEJ RZĄD PRZYSTĄPI DO STOPNIOWEJ LIKWIDACJI WSZYSTKICH SPECJALNYCH ULG, które chroniły przejściowo dłużnika. Przywrócenie bowiem możliwie szybko normalnych obrotów kredytowych normalnej wypłacalności dłużników jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych państwa.

# Z tej maki chleba nie będzie!

## Po wizycie Rzymskiej

W październiku ubiegłego roku odbywały się w Italji uroczyste obchody dziesięciolecia faszyzmu. Z okazji tej wielki dyktator Italji, wypowiedział szereg znamienitych mów, które warto przypomnieć dla lepszego zorientowania się w zagmatwanych komunikatach o wyniku wizyty Mac Donalda w Rzymie.

W mowie swej wygłoszonej wówczas w Medjolanie Mussolini oświadczył, że Italja po raz trzeci obejmie kierownictwo cywilizacji europejskiej, bo „POZA NASZEMI ZASADAMI(!) NIEMA ZBAWIENIA DLA LUDZI, A TEM MNIEJ DLA NARODÓW“.

W Turynie zaś wypowiedział szereg znamienitych uwag o włoskiej polityce zagranicznej. Podkreślił więc, że Włochy nie mają zamiaru występować z Ligi. Organizacja genewska przeżywa obecnie ostry kryzys i dlatego podobny krok byłby tembardziej niewskazany.

Dalej wyraził przekonanie, że współpraca 4-ch wielkich mocarstw jest możliwa.

W końcu swego przemówienia wreszcie zaznaczył, że żądania niemieckie w dziedzinie zbrojeń są słuszne(!), ale podkreślił zarazem, że DOPOKI TRWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA NIEMCY NIE MOGĄ ZADAC PRAWA ZWIĘKSZENIA ZBROJEŃ. Gdyby jednak konferencja rozbrojeniowa rozchwiała się(!) Niemcy mogłyby uzależnić dalsze postowanie w Lidze o spełnienia swych postulatów zbrojeniowych.

Opinia Mussoliniego o konferencjach jest następująca.

Świat nie odzyska zdrowia przez nieustanne konferencje. Mniej konferencyj, a więcej decyzji! Mniej porządków dziennych, a więcej czynu! Dziś w pełni spokoju sumienia mówię ci, o tłumie przepiękny! Wiek XX — będzie wiekiem faszyzmu.

Będzie to wiek potęgi rzymskiej.

Za 10 lat Eurpa będzie faszystowska lub sfaszystwowana! Nietylko nie chcę odpczynku lecz przeciwnie pragnę nowych doświadczeń i nowych umęceń.“

Wszystkie powyższe poglądy ujawnione przez dyktatora Italji stanowią tak jasne oświetlenie uzgodnionych właśnie w Rzymie z Mac Donaldem zapartywań, że bliższe omawianie wizyty angielskiego premiera staje się zupełnie zbędne.

„Italja poraz trzeci obejmie kierownictwo cywilizacji europejskiej, bo poza „naszemi“ zasadami niema zbawienia dla ludzi a tem mniej dla narodów.“

Ale jest jedno maleńkie „ale“ Dyktator Italji ominął jedno słówko, które należało dodać: „Italja PRAGNIE objąć kierownictwo“ i t. d...

I w tem właśnie sęk.

Ze cztery jakieś państwa „pragnęłyby“ stanowią jakiś dyrektorjat i rządzą całym światem, rzecz to aż nadto zrozumiała. Niemniej jasną i zrozumiałą rzeczą jest, że ze świecą w rękę ani nawet z reflektorem największego kalibru nie znajdują się takie państwa, któreby ni stąd ni zowąd pod jarzmo takiego dyrektorjatu się poddały!

Pozatem nie trzeba nawet być prorokiem, by zgóry przewidzieć, że „Z TEJ MAKI CHLEBA NIE BĘDZIE.“

Gdyby nawet powstał taki dyrektorjat czterech mocarstw, jakież byłyby jego losy?

Italja chce „objąć kierownictwo“ bo „poza zasadami faszyzmu niema zbawienia...“ Dumny Albjon nie lubi takiego stylu, gdyż jak wiadomo „poza Anglią właśnie niemasz na świecie żadnej wielkości. Anglja nigdy pod niczyją komendę nie pójdzie! Co najwyżej zgodzi się na „współpracę“ w rozdawaniu cudzej własności... A Niemcy? Zwłaszcza „Trzecie Niemcy! z portretem Adolfa Hitlera w wielkim ołtarzu! Warto przypomnieć orację, z którą wystąpił redaktor „Völkischer Beobachter“ Rosenberg na słynnym kongresie Volty w Rzymie. Mówił on tam obszernie o „Świętym Cesarstwie Rzymskiem narodu niemieckiego“ i przeprowadzał porównanie między

odrodzeniem Włoch w Średniowieczu, oraz równoczesną reformacją w Niemczech. Dziś zaś Italja odrodziła się przez powrót do rzymskiej dyscypliny, Niemcy zaś realizują odrodzenie nowej formy życia.“

Uznaje więc — przez wysoką burtażę oczywiście — równorzędność Italji z Niemcami. Wtedy zresztą Adolf Hitler nie był jeszcze kanclerzem... Dziś „zbawienie świata“ leży napewno nie w faszyzmie lecz w hitleryzmie — w po-

jęciu, rzecz jasna, wszystkich Niemców. Za dużo więc jakoś tych wszystkich wielkości wśród trzech kontrahentów ewentualnej „dyktatury“ nad światem. Dyktatura normalna sprowadza się zawsze prędzej czy później do jednego tylko mianownika.

Pozostaje jeszcze „ten czwarty: FRANCJA. Czy da się wziąć na ten „kawał“ czy nie?”

Trudno dziś przewidzieć, żyjemy bowiem w okresie różnych nieprawdopodo-

bnych wyskoków i niespodzianek. W każdym razie byłby to bardzo dynamiczny i bardzo niebezpieczny związek, coś tak jak — mówiąc gwarą ludową — psu z kotem!

Między Francją a Niemcami leży Azacja i Lotaryngja ... i Saara ... i teraz ortatnio Kehl...  
Między Francją a Italją całe Morze Śródziemne i Czarny Łąd... i Tunis... i mimozowe gaje na Riwierze...  
Między Francją a Anglią — cieni Napoleona chłodzi zawsze wylew zbytniej serdeczności.

Dyktatura czterech mocarstw mogłaby więc znaleźć rację bytu tylko w formie „przefasonowania“ się na jakąś komisję rozdzielczą, któraby się rozporządzała losami i terenami państw obcych.

Państwa zaś obce, nawet najmniejsze i najsłabsze na „taki interes“ — nie pójdą i żadnych praw samozwańcym dyrektorjatom nigdy nie udziela.

Jeśli chodzi o Polskę, to znana i wrodzona nam tradycyjnie tolerancja i poszanowanie wolności przekonań sprawia, że nie możemy przeszkadzać nikomu w tworzeniu takich paktów i porozumień jakie się komu żywnie podoba. Nie wtrącamy się do niczych spraw, ale BIADA TEMU CZY TYM, KTÓRZYBY SIĘ DO NASZYCH SPRAW WTRĄCĄĆ OSMIELALI.

Już jowialny Pan Zagłoba wypowiedział się w tej sprawie bardzo poprostu Polska tak jak i pan Kmicic nie da sobie niczego odebrać, bo to co posiada jest muchą w porównaniu z cudzemi posiadłościami, mnożeniem sama się zajmuje, na dzielenie z nikim się nie zgodzi, mogłaby najwyżej coś dołożyć, ...co może nie wszystkim miłym by było!

Mussolini jak Pallas Atena z „Nocy Listopadowej“ zawołał do siebie Mac Donalda okrzykiem „Do mnie, do mnie, do mnie!!! i spragniony „nowych doświadczeń i nowych umęceń“ zaproponował mu pakt czterech mocarstw. Nic nam do tego. Przewidujemy jednak, że z tej maki chleba nie będzie — albo że wypieczę się taki zakalec, iż grozi udławieniem swym twórcom. To ich sprawa.

A MY POMORZA NIE DAMY!

### Konsekracja Biskupa Polowego W. P.



W uroczystej konsekracji ks. biskupa Gawlina, która odbyła się w Królewskiej Hucie w niedzielę wzięło udział około 10 tysięcy osób. Całe miasto przybrane było sztandarami a w uroczystości wzięli udział ks. prymas Hlond, ks. biskupi Adamski i Tymieniecki. Na uroczystość przybył również wojewoda dr. Grażyński, jako reprezentant Pana Prezydenta i gen. Sosnkowski, jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję. Pod baldachimem kroczy ks. kardynał Hlond (1), przed nim ks. biskup Adamski (2) i ks. biskup Gawlina (3).

## Uroczysta inauguracja dyktatury w Niemczech

### Otwarcie Reichstagu

Gabinet Rzeszy uchwałił dziś projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu i przesłał go do Reichstagu.

Na podstawie ustawy rząd Rzeszy otrzymuje prawo uchwalania ustaw poza ramami zakreślonymi konstytucją.

Uchwalone przez rząd ustawy mogą odstępować od konstytucji pod warunkiem, że nie dotyczą instytucji Reichstagu i Rady państwa Rzeszy.

Prawa przysługujące prezydentowi Rzeszy pozostają nienaruszone. Uchwalone przez rząd ustawy po ogłoszeniu nabierają mocy obowiązującej.

Umowy, zawarte przez rząd Rzeszy z

obcemi państwami w sprawach, objętych ustawodawstwem Rzeszy nie wymagają na okres ważności ustawy o pełnomocnictwach zgody ciała ustawodawczego. Rząd Rzeszy ogłasza samodzielnie rozporządzenia wykonawcze.

Ustawa o pełnomocnictwach wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. W żmość jej upływa w dn. 1 kwietnia 1937 r.

Prezydent Hindenburg ogłosił następujące orędzie do narodu:

„W dniu uroczystego otwarcia Reichstagu Niemiec, który opowiedział się jak za den z jego poprzedników od czasu wielkiej wojny za zarodkiem i zdolnym do obrony

państwem, z czcią i wdzięcznością zwracam swą myśl ku poległym za Niemcy. Z niezachwianą wiernością pozdrawiam rodziny naszych drogich zmarłych i z uczuciem serdecznym koleżeń twoich towa rzyszy z wielkiej wojny. Ofiara życia i sił, jaką Niemcy musiały ponieść w tej wojnie, nie poszła na marne. Z upadku dźwigają się Niemcy, odzyskując siłę narodu w duchu tych, którzy walczyli i polegli za naród i ojczyznę. Potężna Rzesza niemiecka niech będzie ich dumnym i trwałym pomnikiem“.

W przeddzień otwarcia nowego Reichstagu plac Republiki, na którym znajduje się parlament Rzeszy oraz pomnik Bismarcka, otrzymał dawną swoją nazwę Placu Królewskiego. Plac kanclerski przemianowany został na plac Adolfa Hitlera. Usunięte po przewrocie w 1918 r. z sali posiedzeń magistratu berlińskiego portrety królów pruskich zostały rozwieszane na dawnych miejscach.

Rząd Rzeszy dokłada wszelkich starań aby uroczystościom w Poczdamie nadać charakter święta narodowego. Ulice i domy udekorowane są zieleńią i flagami o barwach czarno-biało-czerwonych i sztandarami hitlerowskimi ze swastyką. Pomiędzy Berlinem a Poczdamem zarządzono wzmocnienie komunikacji kolejowej i autobusowej. Władze wezwały przedsiębiorstwa i fabryki do zarządzenia przerw w pracy w czasie uroczystości. Pracownicy i robotnicy mają być zwolnieni od zajęć. Na podwórzach fabrycznych będą ustawione megafony, za pomocą których podawane będą informacje o przebiegu uroczystości.

### Biała księga Indyj

#### Reforma konstytucji hinduskiej

W Londynie ogłoszono „białą księgę“ zawierającą projekt reformy ustroju konstytucyjnego Indyj. Projekt ten przewiduje utworzenie federacji złożonej z autonomicznych prowincji, obecnie podporządkowanych bezpośrednio koronie brytyjskiej, oraz z peszejskich państw holdowniczych z tem zastrzeżeniem, że do federacji przystąpi niemniej jak połowa tych państw. Birmanja pozostanie poza obrębem federacji. Organem prawodawczym federacji indyjskiej ma być izba wyższa złożona z 260 członków, mianowanych przez książąt oraz wybieranych przez parlamenty prowincjonalne. Izba niższa składa się z 375 członków, z których 125 mianowanych przez książąt, a 250 przez ciało wyborcze, stanowiące 2—3 proc. ogółu ludności. Kobie-

ty będą miały prawo głosu przy wyborach federalnych i prowincjonalnych, jednakże liczba mandatów prawodawczych obsadzonych przez kobiety będzie ograniczona. Organami prawodawczymi prowincji będzie Rada Stanu i Izba wybierane bezpośrednio przez około 14 proc. ludności. Władza wykonawcza spoczywać będzie w rękę wicekróla mianującego radę ministrów. Ministrów odpowiedzialni będą przed parlamentem z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyłącznej kompetencji wicekróla, a mianowicie obrony narodowej, spraw granicznych i spraw wyznaniowych. Wicekról wyposażony będzie w szerokie uprawnienia i będzie miał prawo w wyjątkowych okolicznościach wydawać rozporządzenia z mocą ustaw.

# Zbrodnia niemiecka w Szkicu

## „Trzecia Rzesza“ jest zdolna do wszystkiego

Szkic, duża polska wioska, położona o kilka kilometrów od granicy polskiej w powiecie zlotowskim, była w dniu 12 marca, t. j. w dniu wyborów do ciał samorządowych w Niemczech, widowiskiem niesłychanych zjawisk. Dnia tego wieczorem koło godziny 20 powstała w karczmie na tle nieporozumień prywatnych kłótnia między jednym z mieszkańców Szkicu jakimś Gąłą i Niemcem Ritzą, pisarzem w miejscowym majątku i równocześnie sołtysiem wsi.

Pawelski miał pewód do niezadowolenia ze Szkica, bo w wiosce tej przy wyborach do Landtagu 5 marca padło o 33 proc. głosów polskich więcej niż w dotychczasowych wyborach. By przeciwdziałać niebezpiecznym dla niego osobistości i dla jego partyjnych zapałów wynikiem wyborów do rady gminnej, które odbywały się, jak wiadomo, 12 marca, Pawelski usiłował spowodować unieważnienie listy polskiej do rady gminnej, ale mu się to nie udało. Szukał więc okazji do urzędzenia pogromu ludności polskiej i wykorzystał w tym celu zajście w karczmie. Jakkolwiek zajście to miało charakter zwykłego nieporozumienia słownego (a było ono podobno nawet sprowokowane), została wezwana do Szkica telefonicznie policja ze Złotowa, która przyjechała autem ciężarowym w towarzystwie t. zw. policji pomocniczej, złożonej z hitlerowców. Policja w towarzystwie miejscowego landjägera przystąpiła odrazu do przeszukiwania wioski, zaczynając od miejscowej szkoły polskiej. W szkole była właśnie w tym czasie zgromadzona przy radju młodzież polska ze Szkica, by słuchać wyników wyborów. Młodzież tę rozepędzono, bijąc w obecności i przy udziale landjägerów ze Szkica i Złotowa pałkami gumowymi i uganiając się za chroniącymi się przed napadem Polakami po wiosce i bijąc dotkliwie. Później część młodzieży schroniła się do mieszkania gospodarza Cieślaka, znajdującego się w domu, w którym mieszkał również szkoła polska, przypuszczając szturm do drzwi tego mieszkania, uszkadzając je i wypędzono znów młodzież na dwór, by ją tam znów dotkliwie pobić. Kil-

ka osób jest bardzo dotkliwie od uderzeń pałką gumową pobitych, jedna zaś z pośród młodzieży nawet do utraty przytomności. Dokonywując napaści, poszukiwano nauczycieli polskich, którym udało się tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknąć pobicia.

W parę dni potem wypadki przybrały wręcz niesłychany obrót: Aresztowano zupełnie niespodziewanie miejscowego nauczyciela polskiego p. Dudziaka oraz dwóch Polaków: Niteckiego i Cieślaka. Jest to stara metoda niemiecka, stosowana wobec Polaków: najpierw urządzi się napad na polską wioskę, a potem aresztuje się Polaków, przeprowadza śledztwo, sporządza akt oskarżenia, urządzi komedję sądową i skazuje Bogu ducha winnych, spokojnych ludzi, pobitych przez napaśników, na więzienie. Aresztowanych w Szkicu umieszczono w więzieniu policyjnym, nie zadając sobie nawet trudu wszczęcia jakiegokolwiek śledztwa.

Jednocześnie, by usprawiedliwić aresztowanie i przetrzymywanie spokojnych ludzi w więzieniu puszcza się do prasy nie-

mieckiej wiadomości, że aresztowani mieli uprawiać... agitację polsko-komunistyczną. Jak potwornie głupia jest ta insynuacja, świadczy już samo określenie rzekomej agitacji terminem polsko-komunistyczną.

Tę prowokacyjną metodę trzeba zdema skować i przygwoździć. Jakkolwiek kłamstwo krótki ma żywot, to jednak wiemy, że zostawia ono nieraz głębokie ślady.

**OBECNA POLITYKA NIEMIECKA NIE COFA SIĘ PRZED NICZEM.** Czyż nie jest pouczający przykład, jak zareagowała prasa zagraniczna, bo niemiecka prasa „nie narodowa“ musi milczeć na fakt podpalenia Reichstagu? Czyż z tego stanowiska za granicą nie wynika, że NIEMCY DZISIEJSZE SĄ ZDOLNE DO WSZYSTKIEGO i że się im to wyraźnie zagranicą w oczy mówi? Niemniej to, z jakim cynizmem, z jak lekkim sumieniem rzuca się na ludność polską podejrzenie o komunizm, nie licząc się zupełnie z tem, że taka podłość wywołać musi oburzenie na metody polityczne, jakimi zamierza się na przyszłość, bo niewątpliwie jest to planowa akcja, zwalczająca mniejszość polską.

## Słodkie miody z Rapalla...

### Histeryczne oburzenie prasy sowieckiej na zarządzenie hitlerowskie

Omawiając fakt niedopuszczenia dziennikarzy sowieckich na inauguracyjne posiedzenie Reichstagu, „Izwestija“ piszą:

„Polityka rozszalałego terroru i żandarmskich zakazów, prowadzona przez klikę faszystowską w Niemczech, ilustruje lepiej, niż jakikolwiek inny argument bezsilność i dzikość tych panów, uciekających się do rozmaitych represyj policyjnych, nie mając możliwości prowadzenia choć nieco rozsądniejszej polityki. Niedopuszczenie dziennikarzy sowieckich na inauguracyjne posiedzenie Reichstagu niemieckiego jest ostatnim znakomitym czynem przywódców faszystowskich, którzy stracili całkowicie głowę. W ten sposób zapewne sfery kierownicze faszystów niemieckich pragną zamantefestować swą chęć wzięcia udziału w awanturach antysowieckich. Nieszczęściu ci politycy nie rozumieją, że uchwalając te wszystkie zarządzenia, dają jedynie dowód swej miernoty! „Czytelnicy sowieccy mają już opinię określoną o ustroju faszystowskim w Niemczech

i wiedzą, że państwo socjalistyczne, postępujące ciągle na drodze swej rozbudowy i rozwoju, stanowi jaskrawy kontrast z dezorganizacją i anarchią panującą w Niemczech faszystowskich. Prowokacyjne represje przeciwko dziennikarzom sowieckim dowodzą, że mało przewidujący żandarmi hitlerowcy zatracili wszelkie poczucie miary i wszelkie pojęcie doniosłości obecnych wypadków. Jak więc ci panowie mogą zrozumieć całą blażenią absurdalność ich usiłowań zaatakowania prasy wielkiego państwa socjalistycznego.“

„Jest również wątpliwym, aby ta banda faszystowska zdołała pojąć, jak niebezpieczną dla Niemiec grę podejmuje, uchwalając prowokacyjne zarządzenia antysowieckie. Jeśli istnieją jednak jeszcze w Niemczech politycy, którzy zachowali choć resztki zmysłu państwowego, muszą oni zrozumieć, że czyni przywódców faszystowskich w Niemczech skierują się przedewszystkiem przeciwko samym Niemcom.“

## Gdańsk-krajem nieograniczonych możliwości

### Ultimatum Greisera do Ziehma abg... ustąpił z prezydenturą Senatu

W niemieckich kolach parlamentarnych w Gdańsku rozeszła się wiadomość, że przywódca hitlerowców Forster i Greiser postawili obecnemu prezydentowi senatu ultimatum, aby najpóźniej do czwartku ustąpił ze swego stanowiska.

Hitlerowcy uzyskali już w międzyczasie przeważający wpływ w związku agrarnym, w którym najwybitniejszy rywal prezydenta Ziehma dr. Rauschning na zebraniu w Nytychu 17 marca uzyskał 500 głosów przeciw 10. Równocześnie w komisji głównej Volkstagu

hitlerowski poseł Malsch zarzucał senatowi, że nie pomaga rolnictwu lecz wykorzystuje je po bolszewicku.

Wobec takiego zaostrzenia walk partyjnych dzienniki socjalistyczne i centrowe w Gdańsku przestrzegają jeszcze w ostatniej chwili przed oddaniem władzy w ręce hitlerowców. „Danziger Landeszeitung“ jako organ centrowców oświadcza, że na hitlerowca jako prezydenta senatu nie zgadzają się nacjonalisci, a na hitlerowca jako senatora spraw wewnętrznych i policji nie zgodzą się centrowcy, którzy są

ważnym czynnikiem w obecnym sejmie gdańskim. Socjalistyczna „Volkstimme“ przestrzega przed oddaniem decydującego wpływu hitlerowcom, których rządy będą zawsze źródłem wewnętrzno politycznych i zewnętrznych niepokojów i rozruchów. Oddanie policji w ręce jakiegos drugiego Goeringa w Gdańsku byłoby katastrofalne dla bezpieczeństwa i wolności osobistej, oraz dla stosunków prawnych w Gdańsku.

„Volkstimme“ dowodzi, że metody stosowane przez hitlerowców w Rzeszy muszą wszystkich spokojnych obywateli odstraszyć od powierzenia jakiegokolwiek wpływu hitlerowcom w Gdańsku. W końcu dziennik wzywa obecny senat, ażeby pozostał nieugięty wobec hitlerowców.

Zobaczmy, jak prezydent senatu dr. Ziehma zareaguje na ultimatum Greisera

### Demonstracja gdańska przeciw handlowi z Polską

Na ulicach Gdańska rozszalała ulotka, nawołująca do demonstracji przeciw Żydom i wzywająca na zgromadzenie protestacyjne w dniu 22 bm. przeciw prowadzeniu handlu z Żydami.

Charakterystycznym jest, że pod płaszczykiem walki z Żydami ukrywa się agitacja o wszczęcie bojkotu produkcji przemysłowej polskiej. Świadczy o tem wezwanie, znajdujące się w ulotce: „przez z polskimi towarami hurtowymi dla gdańskich przedsiębiorstw, żaden handlarz detaliczny nie powinien przyjmować towarów z Polski“.

## Śmierć szefa marynarki włoskiej

Z Rzymu donoszą o śmierci głównodowodzącego flotą wojenną włoską księcia Abruzzów.

Książę Ludwik Amadeusz Savoia-Aosta, ks. Abruzzów urodził się dnia 29 stycznia 1873 roku jako syn J. król. Mości Amadeusza Ferdynanda Marji Savoia, króla Hiszpanji i Jej. król. Marji Wiktorji dal Pozzo della Ciasterna królowej Hiszpanji.

Jako wojskowy wykazał zalety niepowtarzalnej miary, w życiu prywatnym zaś był nieustraszoną działalnością społeczną, zwłaszcza na polu kolonizacji.

W Somalji stworzył jedną z najważniejszych placówek produkcji bawełny.

Przysłał od pierwszej chwili do ruchu faszystowskiego i był związany węzłami osobistej przyjaźni z Mussolinim.

Należał do sztabu generalnego marynarki królewskiej od roku 1889 aż do roku 1918 w stopniu admirała. Odbył dwie podróże naokoło świata. Był inspektorem łodzi podwodnych podczas kampanji włosko-tureckiej w latach 1915—1918. W roku 1930 został członkiem Akademii Włoskiej.

Wyprawy: Pierwszy dostał się na szczyt góry S. Elia na Alasce. W latach 1899—1900 uczestniczył w wyprawie na statku „Gwiazda Polarna“ na morze Arktyckie w celu dostania się na biegun północny. Pierwszy dotarł na najwyższe szczyty śnieżne gór Ruwenzori — znajdujących się wśród wielkich jezior podzwrotnikowych Afryki Środkowej (w 1906 r.) W r. 1909 stanął na czele ekspedycji na łańcuch Karakorum — Himalaja. W 1928—1929 odbył podróż eksploracyjną po rzece Uebi Seebeli od źródeł tej rzeki aż do Somalji włoskiej

## Stosunki handlowe czesko-niemieckie

Stosunki handlowe czesko-niemieckie w ostatnich czasach zaostrzyły się, czego wyrazem jest rozporządzenie ogłoszone w Czechosłowacji, mocą którego importer czeski może obecnie wplacać należność eksporterowi niemieckiemu jedynie do banków czeskich.

# Smiałe ataki na „tron bogów”

## Wyprawa na Kanchendzengę

Wysoko ponad nizinę północno-indyjską wznoszą swoje śnieżne szczyty Himalaje najwyższe pasmo górskie na kuli ziemskiej. Niedostępne, w lodowy pancerz okute masywy skalne giną w chmurach, grozę i postrach budząc wśród krajowców, dla których szczyty te są siedzibą ich bogów, nieetykalną i świętą. Dla tego też stosunkowo niedawno rozpoczęły się wyprawy alpinistyczne na szczyty Himalajów, przyczem niemałą trudność stanowiło przewyżczenie zabobonności krajowców.

Wyprawy w Himalajach datują się właściwie dopiero od 12 lat. W r. 1921 przedsięwzięto pierwszą wyprawę na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Wyprawa ta, podobnie jak i następna, była dziełem spinaczy i uczonych angielskich. Wyprawy niemieckie, przedsięwzięte w latach 1929 i 1931 miały na celu zdobycie szczytu Kanchendzenga, rywalizującego o drugie co do wysokości miejsce w Karakorum.

Jeżeli Mount Everest łączy swoją wysokością, to Kanchendzenga pociąga przedewszystkiem śmiałością kształtów, swem jedynym położeniem, wznosi się bowiem odosobniona nad niziną północno-indyjską, oraz swem znaczeniem w religii hinduskiej.

Kierownik wypraw niemieckich na Kanchendzengę Dr. Bauer bawił ostatnio w Polsce, gdzie wygłosił szereg odczytów o tych próbach zdobycia wysokiego szczytu.

Punktem wyjścia na Kanchendzengę jest znana stacja klimatyczna Indji, Dardżeling, położona na ca 2000 m. n. p. m., od której Kanchendzenga oddalona jest w linii powietrznej o niespełna 70 km. Droga wiodła przez kraj Sikkim, a do transportu prowiantu i ekwiapu punktu potrzeba było kolumny złożonej z kilkuset tragarzy.

Pierwsza wyprawa w r. 1929 miała charakter raczej rekognoscyjny. Właściwy atak na szczyt przypuściła dopiero wyprawa druga, opierając się na doświadczeniach pierwszej. Gdy pierwsza wyprawa musiała zawrócić głównie z powodu spóźnionej pory (październik), druga wyruszyła znacznie wcześniej, opuszczając ostatnią osadę Sa-chen 28 czerwca 1931 r.

Główny obóz rozbito nad lodowcem Zemu, spływającym z Kanchendzengu olbrzymim, 28 km. językiem. Droga na szczyt wiodła ostrogą skalną, schodzącą w dolinę od granicy północno-wschodniej. Z pomocą doborowego oddziału tragarzy rozpoczęto dymusielczny atak. Posuwano się etapami, zakładając na każdym z nich obozowiska, w partjach skalnych pod namiotami, w partjach lodowych w kurtkach w śniegu i lodzie jaskiniach. Walcząc z niezwykle stromizną, olbrzymimi masami fantastycznych nawisów lodowych kuto drogę w wiecznym lodzie. Na zdobycie kilkuset metrów wzniesienia trzeba było nieraz kilkunastu dni. Główną troską obozowej grupy było zachowanie łączności i dowozu prowiantu z dołu. Niezwykle jednak wysoka temperatura, jaka nastąpiła z końcem lipca i w sierpniu sprawiła, że nastąpiła odwilż, i śnieg w którym wykuto

drogę osuwał się, zasypując wyniki wielodniowych wysiłków.

Nie brakło i śmiertelnych wypadków. Jeden z uczestników wyprawy runął w lodowej rynnicy, pociągając za sobą tragarza. Wywo-



Kanchendzenga, niedostępny szczyt w Himalajach

łało to trzydniowy zastój w posuwaniu się naprzód.

Wreszcie po dwumiesięcznych wysiłkach osiągnięto granicę północno-wschodnią głównego szczytu. Spinaczy dzieliło odń zaledwie 1800 m. i 600 m. wzniesienia. Tu jednak sta-

nęła im na drodze przeszkoda, która ich zmusiła do odwrotu. Niewielki jak na tamtejsze warunki, bo 150 m. uskok granicy pokrył się w 24 godzinach świeżym śniegiem na grubość 2 m, wobec szalonej, do 60 stop. dochodzącej

stromizny sforsowanie go bez puszzenia lawiny było niemożliwym. Czekało kilka dni bezskutecznie. Groźący brak prowiantu i ogólne osłabienie wszystkich uczestników, z których wszyscy zapadli na ciężkie choroby, nakazały odwrot.

# Jak król Sobieski moskala z palacu wypędził?

**Magnacki park.** Dziś mało już takich pozostało w Polsce, a te nieliczne, które dotrwały do naszych czasów, zdziczały, zarastając gło- glem i tarniną jak ten właśnie. Natolin, rozległy park, należący do wielkiego klucza wilanowskiego, oddawna stał się lasem. Tylko największe, kilkukilowe drzewa i śmigle świerki znaczą jeszcze kierunek, w jakim biegły tu niegdyś — wspaniałe aleje i perspektywy, wytyczone w stu-leciu 18-tym, a może i wcześniej, w czasach, — gdy zwyczajni pogromca Turków pod Wiedniem wśród niezdrowych rozlewisk i mokradel, dla siebie i królowej Marysieńki stawiał w Wilanowie pierwsze zrebry barokowego palacu.

Kto wie? Wśród ludu okolicznego utrzymuje się przecie uporzycwie wieść, że tu właśnie w Natolinie, zwanym inaczej Bazantarnią, przebywał król Jan III, osobiście nadzorując budowę palacu wilanowskiego.

Jeśli tak było istotnie, to twórca malego Wersalu podwarszawskiego, wybrał miejsce odpowiednie. Z ozdobionego lekkimi kolumnami i marmurowym popiersiem Junony tarasu palacu natolińskiego, zbudowanego już w wieku 18-tym przez księcia Czartoryskiego wojewodę ruskiego, rozciąga się wszak widok dość rozległy. Można stąd ujrzeć nie tylko Wilanów, ale nawet srebrną wstęgę Wisły, nie mówiąc już o tych

miłych niespodziankach jakie wśród parku natolińskiego rozsypał szczerą dłoń wiek 18-ty wiek sentymentalizmu.

Tuż pod wzgórzem palacowym błyszczy gładkie zwierciadło stawu, w którym przegląda ją się białe kolumny. Dalej widnieją sztuczne ruiny, przypominające stary cyrk rzymski. W innej stronie bieleją ściany malej świątyni; Sybilli, a tam znów strome zbocza głębokiego parowu połączony wdzięczny, strzeżony przez kamienne lwy, mostek etruski.

Wszystko to jednak jest już tylko pozorem piękna. Sentymentalne pamiątki czasów romantycznych rozsypują się w gruzy, już nie sztuczne, ale prawdziwe, pośród których, pogwizdując ochryple, przechadzają się czasem bażanty, — przemknie zgrabna sarenka lub śmigie w chry- zych susach zając. Zapuszczony park natoliński przechował dotąd dawną swą tradycję. Po dziś dzień, jak niegdyś jest terenem łowieckim.

— Och, bywały tu kiedyś polowania — mówi mi gajowy z Natolina. — Bywały, pamiętam Padalo czasem naraz po kilkadziesiąt sztuk zwierzyny.

— Mieliście tu ciekawych myśliwych? — wtrącam, aby przedłużyć rozmowę.

Gajowy skrzęca papierosa.

— No, różni przyjeżdżali — mówi wolno.

## Największa maszyna rotacyjna

Pewna niemiecka fabryka maszyn dostarczyła w tych dniach na zamówienie z Hiszpanji olbrzymią maszynę rotacyjną, która pobija wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Maszyna ta waży 70 tysięcy kg i bije w ciągu godziny 112.000 egzemplarzy 16 arkuszowej gazety, co stanowi 210 kilometrów papieru. Szybkość przesuwania się wstęgi papieru po przez walce maszyny wynosi 37 kilometrów na godzinę. Maszyna dostarczana była częściami w kilku wagonach towarowych. Do zmontowania jej na miejscu wyjechała cała brygada mechaników specjalistów.

## Głowa niemowlęcia w żołądku chłopca

Lille, 21. 3 (PAT) Wielkie zainteresowanie w tut świecie naukowym wywołała wiadomość o niezwykłych wynikach operacji, dokonanej na 12 letnim chłopcu. Uskarżał się on od dłuższego czasu na wewnętrzne bóle. — Młodego chłopca Paula le Court poddano przezświetlaniu promieniami Roentgena. Prześwietlenie to wykazało obecność w żołądku chłopca narosł, która po operacji okazała się głową niemowlęcia, posiadającego normalnie uformowane podniebienie i szczęki, a nawet wyraźne uwłosienie. Le Court czuje się po operacji zupełnie dobrze. Głowa niemowlęcia oddano do laboratorium uniwersyteckiego w Lille.

## Budujemy „Flotę Narodową”

Ale o jednym, którego sam nie pamiętam, do- tąd wspominają jeszcze. Moskal był. Rotmistrz od dragonów. Ale tego król Sobieski z palacu wypędził.

— Co takiego? Konflikt zwycięzcy z pod Wiednią z dragonem Mikołaja I-go czy II-go Pomieszanego dwóch epok?

Wcale nie. Gajowy wyjaśnia mi rzecz pokrótce.

Zjechał kiedyś do Natolina ten oficer rosyjski, sławny zabijaka i awanturnik. Zjechał na polowanie z ordynansem. Był dobrze podпиты, a po polowaniu jeszcze lepiej. Zabawił aż do zmierzchu, więc zaproponowano mu nocleg w świątyni Sybilli, która już wówczas była tylko stodolą. Ale ambitny myśliwy nie zgodził się na to. Jakto? Był przecież w podbitym przez swego monarchę „kraju przywiślańskim”. Morze miał po kolana. Płuł na wszystko z wysokiej góry. Mógł rozkazywać i rozkazał, aby mu posłano w palacu. Postanowił, że tam właśnie się prześpi, choć uprzedzano go, że palac jest ruderą i że straszny w nim coś nocami. — Biedny rotmistrz dragonów. Nie minęła godzina a był już trzeźwy. O północy wypadł z palacu, krzycząc wielkim głosem, że król Sobieski zstąpił z portretu i własną ciężką obutą nogą królewską dał mu tęgę kopniaka. JMT.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos”

(the coming of Amos)

58) Przedruk wzbroniony

— Och, tatuśku — rzekła wśród lkań — gdyby miał choć trochę zmysłu humoru, zaniechałby tej głupiej pogoni.

— Moja droga — szepnąłem — jemu to wyjdzie na dobre. Wróci bogaty w humor całego świata.

Wróciłem do Cannes na najcudniejsze dla mnie miesiące roku, czerwiec i lipiec, pozostawiając Dorotę w Londynie. Bezmyślni ludzie, których sprowadza na Riwierę modny sezon, luty i marzec, nie mają pojęcia, jaka ona jest cudna w lecie. Jaka wspaniała, jaka zielona, jaka bogata w kwiaty, które na północy kwitną w różnych porach, a tu jednocześnie! Przydrożne skały są pokryte powojem, sosny obrasta wistarczą, domy — bougainvilleae. Kwitnie mimoza. Krzewy heliotropu perfumują powietrze. W ogrodach jaśnieją gladiolusy, wielkie bratki i stokrotki i słoneczniki, i ostatnie róże... I od morza wieje zawsze orzeźwiający wiatr.

Wszystkie wielkie hotele i Domy Próżności są zamknięte i Cannes plawi się w niebiańskim spokoju. Tylko złoty piasek plaży roi się setkami ciał.

Bez obawy przed deszczem, czy mistralem można jechać łódką na wyspy Sainte Marguerite, gdzie człowiek w żelaznej masce był uwięziony przez siedemnaście lat — Saint Honorat, gdzie znajduje się klasztor, liczący trzystaście wieków istnienia. I dalej wzdłuż wybrzeża, żeby marzyć, marzyć, marzyć...

Gdybym wiedział, co się działo z księżną, byłbym zupełnie szczęśliwy. Malarz nigdy nie jest samotny (a właściwie nie powinien być), zwłaszcza zaś portrecista, który wyrwał się z pracowni na otwarte powietrze i może malować to, na co mu przyjdzie fantazja. Niestety, tegoroczna samotność nie przyniosła mi ukojenia. Tęskniłem za Nadją; za jej widokiem, za jej głosem...

Płynąc żaglówką po błękitnej toni wyobrażałem sobie, że mam ją przy sobie Nawiasem mówiąc, nie wiem, czy ona lubi romantyczne przejażdżki.

Nie dawała znaku życia. Nie odpisywała na listy. Nie informowała o swoich ruchach prasy.

Markiz Fontana z żoną opuścili Cannes, wynajmując wille na lato jakimś mądrym Amerykanom. Zresztą, gdyby zostali, to teżbym się nic od nich nie dowiedział. Słowem Nadja zapadła się jak pod ziemię. Ale dlaczego tak się zakonspirowała? Gu- biem się w domysłach.

Sierpień spędziłem u przyjaciół w Szkocji, we wrześniu namalowałem w Londynie parę portretów, w październiku wróciłem do Cannes. W listopadzie otwarto wielkie hotele i luksusowe skle-

py, w grudniu zaczęli ściągać szulerzy. Ja żyłem jak zwykle. Na Boże Narodzenie przyjechała do mnie Dorota, a na Nowy Rok Kludjusz Wortington. Wynałaził jakieś ulepszenie przy Dutroyenach i wiodło mu się doskonale. Zorientowałem się, że ofiarował Dorocie serce i fortunę, ale dostał kosza. Wobec tego pojechał do Monte Carlo, gdzie wygrał ogromną sumę i znów oświadczył się o Dorotę, obiecując dodatkowo Rolls-Royce'a. Po drugim koszu przegrał to, co wygrał, a co Dorota poradziła mu umieścić w papierach państwowych. W trakcie tych przejść jadł z apetytem, grał w golfa i rozbijał się po Croisette czerwone, miljonokonnym torpede.

— Najzabawniejsze jest to — rzekłem jednego dnia do Doroty — że rodzice go uwielbiają.

— I ja będę kiedyś uwielbiać swoje potomstwo.

— Ale ponieważ nie jesteś matką Kludjusza...?

— Niewiele się o niego troszczę — odparła.

Wkrótce potem zakomunikował nam, że jedzie do Italji lamować swoje Dutroyeny i że w powrotnej drodze znów do nas wstąpi. Na oznajmienie Doroty, że jej już nie zastanie, okazał szczere zmartwienie.

— Inni mają szczęście — rzekł.

Sprowadziliśmy go do czekającego Dutroyena. Chciałem zostać w tyle, żeby dać biedakowi je- (Ciąg dalszy nastąpi)

# Ku uwadze tym, co myślą o doli rolnika

## O zmianę norm waloryzacji hipotek na Pomorzu

W obecnej chwili, kiedy najwięksi ekonomiści głowią się nad wyszukiwaniem różnych środków zaradczych przeciwko kryzysowi, a wszyscy mniej więcej zgodni są z tem, że **NALEŻY ZA WSZELKĄ CENĘ RATOWAĆ PRZEDWZYSTKIEM NASZE ROLNICTWO**, pozwalam sobie poruszyć dwie sprawy, które dzisiaj zdają mi się być bardzo aktualne i zwłaszcza dla ziem zachodnich mają pierwszorzędne znaczenie. Pierwsza to **SPRAWA ZWALORYZOWANIA HIPOTEK**, ciągnących na gospodarstwach rolnych, druga to **sprawa nie przedawniająca się odsetek**.

Jak wiadomo polska ustawa waloryzacyjna (t. zw. lex Zoll) uregulowała sprawę hipotek; trzeba obiektywnie przyznać, że trudny ten problem rozwiązała ona w sposób, jak na one czasy odpowiedni. Jeżeli ustawa ta potrafiła znaleźć ten złoty środek i pogodzić naogół w sposób sprawiedliwy sprzeczne interesy wierzyciela i dłużnika, a nawet mogła tu i ówdzie być uważana przez wierzyciela za niekorzystną na ziemiach zachodnich, gdzie zaistniały specyficzne warunki, okazała się ona naprawdą krzywdzącą, ale dla dłużników. Gospodarstwa w b. dzielnicy pruskiej przechodziły w latach 1920—1924 w dużej ilości z rąk niemieckich do polskich. Sprytni Niemcy obciążali swoje gospodarstwa często już przed sprzedażą hipotekami (niejednokrotnie fikcyjnymi), a następnie sprzedawali je Polakom. Przy sprzedaży jednak żądali za nie pełnej ówczesnej ceny rynkowej takiej, jak gdyby tych hipotek na gospodarstwie nie było. Nabywcy Polacy — zwłaszcza ci z innych dzielnic — mało uświadomieni — płacili też za te gospodarstwa pełną ich wartość bez względu na dniemia ciężących hipotek, bo tłumaczono im, że hipoteki te, jako zdewaluowane do zera są bez znaczenia. Faktycznie też płacono za gospodarstwa Niemcom pełną wartość rynkową, nie potrącając nic z ceny kupna na pozostałe hipoteki, które sobie prosto bagatelizowano. Jak długo nie było ustawy waloryzacyjnej, tak długo też żaden wierzyciel niemiecki po swoją hipotekę się nie zgłaszał. Po wejściu w życie ustawy waloryzacyjnej, nastąpił formalny atak na rolników ze strony niemieckich wierzycieli hipotecyjnych. Krzywda rolników polega zatem na tem, że zapłaciwszy za swoje gospodarstwo już przy kupnie pełną wartość (tak, jakby hipotek nie było) zmuszeni są obecnie niejako drugi raz za te hipoteki płacić. Są to okoliczności wyjątkowe, istniejące tylko w b. dzielnicy pruskiej, które muszą powodować krzywdę rolników, nawet przy idealnej ustawie waloryzacyjnej. Poza tem — a to się odnosi już do wszystkich dzielnic — ustawa waloryzacyjna zrodziła się w warunkach gospodarczych zupełnie od dzisiejszych odmiennych. Przyjęte podówczas normy waloryzacyjne oparto na pewnych danych wysoce niedokładnych i niewątpliwie, czy to na wartości obiektu hipoteką obciążonego, czy też na jego dochodowości ówczesnej, wartości użytkowej itp. Przy uwzględnieniu też ówczesnej koniunktury gospodarczej ustawa ta mogła być sprawiedliwą. Dziś jednak wśród istotnie zmienionych warunków ekonomicznych, kiedy wskutek gwałtownego spadku cen produktów rolnych i nieruchomości niejednokrotnie może się zdarzyć, że zwaloryzowane hipoteki przewyższają będą wartość całego gospodarstwa, ustawa waloryzacyjna nie wytrzymuje próby życia i może spowodować kompletną ruinę rolnika. Jakże stąd wniosek? Nie można czekać, aż wierzyciele **NIEMCY ZNISZCZĄ POMORSKICH ROLNIKÓW**, wystawiając ich gospodarstwa na licytację, lecz należy ustawę waloryzacyjną zmienić dostosowując ją do obecnych warunków gospodarczych i siły płatniczej rolnika, względnie spłatę długów już zwaloryzowanych odroczyć do chwili, kiedy zapanują takie stosunki gospodarcze, wśród jakich zrodziła się ustawa waloryzacyjna, a które umożliwią dłużnikowi spłatę długu bez naruszenia równowagi gospodarczej.

Drugą bolączką rolników ziem zachodnich (o której nawet nie wszyscy wiedzą) jest **spłata zaległych za cały szereg lat odsetek od długów hipotecyjnych**. Jak wiadomo, odsetki przedawniają się normalnie (§ 197 niem. kodeksu cyw.) po 4 latach. Tymczasem na skutek polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego (patrz art. 72) został — odnośnie do długów niemieckich bieg przedawnienia od-

setek wstrzymany, wobec czego dłużnicy — Polacy muszą swym wierzycielom — Niemcom płacić odsetki za wszystkie lata. W praktyce skutki tego nieprzedawnienia się odsetek są katastrofalne. Zachodzą bowiem takie wypadki, że dłużnik musi tytułem zaległych odsetek np. za 9 lat zapłacić prawie tyle, ile wynosi cały kapitał. Zrozumiała jest rzecz, że przy dzisiejszej koniunkturze gospodarczej jest fizycznie niemożliwością, ażeby rolnik tu tejszy, mógł się z tych nadmiernych zobowiązań wywiązać, kiedy jego warsztat pracy, nawet tyle mu nie odrzuci, aby mógł bieżące odsetki od długów zapłacić. Uregulowanie zaległych odsetek w sposób powyższy jest dla dłużnika — Polaka krzywdzące, a dla Państwa z punktu widzenia bilansu płatniczego — niekorzystne. Jeżeli mi ktoś będzie tłumaczył, że jestem za wielkim pesymistą, gdyż chwia-

zuje w tym wypadku **ZASADA WZAJEMNOŚCI**, którą stosuje się analogicznie w Niemczech do tych dłużników, których wierzyciele mieszkają w Polsce, to pozwolę sobie zaryzykować następujące twierdzenie: 98 proc. hipotek ciężących na nieruchomościach Pomorza należą do wierzycieli mieszkających w Niemczech, natomiast do białych kruków należą ci Polacy, którzy mieszkając w Polsce, posiadają wierzytelności hipoteczne w Niemczech. Ta zasada wzajemności wygląda zatem w praktyce niesłusownie niekorzystnie dla nas. **Ratować warsztaty rolne na Pomorzu przed ich ruiną i przymusowymi licytacjami, jakie mi w powyższych warunkach grozić im mogą niemieccy wierzyciele, to bezwzględny nakaz chwili!**

A. Chwastek.

## Uroczyste otwarcie robót linii kolejowej Warszawa — Radom



W niedzielę odbyła się na Okęciu o godz. 11 rano uroczystość poświęcenia rozpoczęcia robót i budowy linii kolejowej Warszawa — Radom. Na uroczystość przybyli: p. premier Prystora, marszałek Sejmu Świtalski, — ministrowie Butkiewicz, Hubicki i Zarzycki, oraz liczni wyżsi urzędnicy państwowi. Liczne zgromadzona okoliczna ludność brała również udział w uroczystości. Na zdjęciu naszym widzimy p. premiera Prystora (x) oraz ministra Hubickiego, dokonującego symbolicznego rozpoczęcia robót rzucając pierwszą łopatę ziemi.

# Pomyślny objaw

## Spodziewane znaczne ożywienie obrotu ziemią

W ciągu ostatnich lat sprawa parcelacji ziemi straciła do pewnego stopnia na ostrości, a to przedewszystkiem dzięki temu, że z zagadnienia o charakterze politycznym przekształciła się ona w zagadnienie raczej gospodarcze. Niemniej jednak sprawa przekształcenia i uzdrowienia ustroju rolnego w Polsce istnieje stale i stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania szerokiej warstw drobno-rolniczej ludności wiejskiej.

Wiadomo powszechnie, że przechodzenie ziemi z rąk większej do mniejszej własności rolnej odbywa się obecnie przedewszystkiem w drodze parcelacji prywatnej. Parcelacja ta — przy dużym zaufaniu do państwa — była dotychczas utrudniona, nie z braku chętnych nabywców, lecz z powodu niedostatecznych możliwości kre-

dytowych. Nabywca działki z parcelacji musiał wyłożyć całą należność w gotówce, gdyż od 1930 roku Państwowy Bank Rolny zawiesił prawie całkowicie przyjmowanie nowych podań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych, lub też układał się ze sprzedawcą ziemi o rozłożenie ceny sprzedaży na długi szereg lat.

Znaczne ułatwienie do obrotu ziemią wprowadzają obecnie 40% -letnie, cztero i pół procentowe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, zapomocą których będzie można skutecznie spłatać należności za ziemię do wysokości 50% szacunku, gdyż do takiej wysokości będą udzielane przez Państwowy Bank Rolny na ten cel pożyczki w omawianych listach.

Dzięki niskiemu oprocentowaniu i długiemu okresowi umorzenia, tego rodzaju

zadłużenie nie będzie nadmiernym obciążeniem dla zdrowego gospodarstwa. Sprzedawcy ziemi niewątpliwie chętnie przyjmą listy zastawne, gdyż dzięki zarządzaniu rządu, będą mieli możliwość wywiązania się przy pomocy tych listów z szeregu zaległych zobowiązań w stosunku do rządu, banków państwowych i wierzycieli prywatnych. Nie można pominąć faktu, iż z kredytu będą mogli korzystać właściwie tylko ci, którzy rozporządzają pewną ilością własnej gotówki na pokrycie reszty ceny kupna, gdyż kredyt Państwowego Banku Rolnego, zajmujący pierwszy numer hipoteki, zaspakaja w najlepszym razie połowę należności sprzedawcy. Jakkolwiek krępuje to w pewnym stopniu parcelacyjny obrót ziemią, da jednak pewność, iż gospodarstwa powstające na tej drodze będą się rozwijać normalnie, z korzyścią dla swych właścicieli.

Należy specjalnie podkreślić, że przy sprzedaży ziemi na cele oddłużeniowe nie obowiązują ograniczenia wynikające z przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zarówno w odniesieniu do rozmiarów odparcelowanych działek, jak i co do kwalifikacji nabywców; upraszczają się więc i formalności związane z przewłaszczeniem oraz rozszerza się krąg osób mogących nabywać ziemię.

Można być pewnym, że wprowadzenie 4 i pół procentowych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego wywoła w niedługim czasie ożywienie w obrocie ziemią, tembardziej, że dzięki przejściowemu spadkowi cen ziemi, warunki dla nabywców są dziś wyjątkowo korzystne.

## Działalność Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy

Z ogólnej liczby 17.770 osób, otrzymały zatrudnienie w ciągu stycznia r. b. przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, największa liczba osób, które uzyskały pracę, mianowicie 4.280, przypada na teren województwa śląskiego. W województwie poznańskim P. U. P. skierowały do pracy 3.474 osób, w krakowskim — 2.642, w pomorskim — 1.567, w kieleckim — 1.425, w warszawskim — 1.040, w łódzkim — 864, w białostockim — 482, w m. st. Warszawie — 465, w woj. lubelskim — 411, w lwowskim — 392, w nowogrodzkim — 347, w wołyńskim —

236, w wileńskim — 54, w stanisławowskim — 37, w poleskim — 34 i w tarnopolskim — 20 osób.

## O zasiłki dla bezrobotnych na kwiecień

W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym ustalona zostanie m. in. wysokość sumy, przeznaczonej na zasiłki dla bezrobotnych robotników na miesiąc kwiecień.



## Konferencja dziennikarzy czechosłowackich na temat portu gdańskiego

W Pradze odbyło się zebranie klubu gospodarczych dziennikarzy pism czechskich i niemieckich z przedstawicielami Rady Portu w Gdańsku, na którym informacyjne przemówienie wygłosił przedstawiciel Rady Portu w Pradze radca dr. J. Wiczkowski oraz naczelnik wydziału Rady Portu radca Zipper. Zebrani dziennikarze z wysokim zainteresowaniem wysłuchali referatów, w których omówiono obywatelnie znaczenie portu gdańskiego dla Czechosłowacji i możliwości dalszego rozwoju wykorzystania tego portu przez przemysł i handel czechosłowacki.

## O rozwój żeglug śródlądowej

Dla rozwoju rodzimej żeglugi znaczenie miałyby stworzenie instytucji, która zrodziłaby interesy polskiego żeglarstwa śródlądowego, pośredniczyła w zamówieniach na przewozy, koordynowała prace poszczególnych przedsiębiorców żeglugowych, zapewniając im równocześnie ładunki itd. W tym duchu wypowiedział się pierwszy narodowy Kongres żeglugi, odbyty w Warszawie w czerwcu 1932 r. Poznański urząd wojewódzki w lipcu ub. roku podjął inicjatywę powołania do życia takiej właśnie instytucji dla drogi wodnej Wisła — Odra i dla rzeki Warty. Niestety inicjatywa ta nie przyjęła się. Jak się dowiadujemy, koła zainteresowane, nabrawszy obecnie przekonania o celowości utworzenia takiej instytucji, zwróciły się do Urzędu wojewódzkiego z prośbą o ponowne podjęcie tej inicjatywy.

## Nowe działy produkcji w przemyśle azotowym

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie rozpoczęła produkcję nowego krajowego nawozu fosforowego, który wejdzie na rynek pod nazwą „Supertomasyn”. Charakterystyczną cechą tego nawozu jest rozpuszczalność soli kwasu fosforowego nie tylko w kwasie cytrynowym, lecz również w solach kwasu cytrynowego, mianowicie w cytrynianie amonu.

# Pomorze w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

## W Podgórzu

W sobotę wieczorem przebiegła ulicami miasta pochód z orkiestrą wojskową oddziałem wojska, przysposobienia wojskowego, koleistów i Straży pożarnej i zatrzymał się przed gmachem Magistratu gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie p. burmistrz Stamirowski poczem odśpiewały tłumy zebranych „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W niedzielę odbyło się o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym celebrowane przez ks. dziekana Domachowskiego. — W nabożeństwie wzięli udział pp. wicestarosta Dołżycki, delegacja korpusu oficerskiego 31 p. p. burmistrz Stamirowski inspektor szkolny Kubiak i wielu innych przedstawicieli urzędów państwowych i cywilnych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. W defiladzie wzięli

udział wojsko, Związek Strzelecki, Bractwo Kułkowe, Sokół Straż pożarna, Zw. Inwalidów RP Towarzystwo Robotników Kat. i SMP. W południe odbył się w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej obiad żołnierski.

Wieczorem o godz. 19 odbyła się na sali Hotelu Centralnego uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił ob. Szpica a ob. Piątkowski referat okolicznościowy. Deklamacje wygłosili: ob.: Suplicka, p. Skrzypnik ob. Z. Wiśniewska Kowalski i B. Magiera.

Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie pt.: „W Górę Seroa” wykonane przez członków ZS. pod kierownictwem ob. Piątki. który rozdał zasłużonym strzelcom dyplomy za służbę Okręgiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Wodza Narodu oraz odśpiewaniem Roty” akademję zakończono.

## W Świeciu

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodzono w Świeciu b. uroczysto. Miasto przybrało wygląd odświętny. W wielu oknach umieszczono portrety Wielkiego Solenizanta, z domów powiewały flagi o barwach narodowych. Świetlica ZS otworzyła swe gościnne podwoje dla licznych uczestników z powiatu, dla których ofiarne społeczeństwo przygotowało obiad żołnierski. Zbiórka organizacji nastąpiła na dziedzińcu gimnazjalnym, gdzie o godz. 11 przyjął raport p. starosta Krawczyk poczem przy dźwiękach hymnu państwowego przeszedł, wzdłuż oddziałów. Następnie udano się na uroczyste nabożeństwo do auli gimnazjalnej, które odprawił ks. dr. Dunajski. W czasie mszy św. przygrywała orkiestra gimnazjalna. Po Mszy św. wygłosił ks. doktor okolicznościowe kazanie w którym serca wszystkich złączył z Dostojnym Solenizantem wzywając zebranych do pracy dla Państwa przy boku Wielkiego Obywatela Polski. Po nabożeństwie odbyła się de-

filada, którą przyjął p. starosta Krawczyk.

Po defiladzie nastąpił obiad żołnierski w świetlicy ZS. Po południu strzelali do tarczy Obrony Narodowej. O godz. 5 odbyła się uroczysta akademja, na sali p. Poplańskiego, którą zagał p. starosta Krawczyk. Z wielką uwagą wysłuchano porywającego referatu p. Kowalskiego, b. starosty który rzucił zebranym szereg epizodów z życia J. Piłsudskiego, wziętych z jego dzieciństwa, lat szkolnych, i dłużej zatrzymując się nad okresem genialnych wysiłków Naszego Wodza w walce o Wolną Polskę.

Na zakończenie odegrano obrazek sceniczny „Szaleńcy” przypominając społeczeństwu, że kiedy poważna część społeczeństwa pozostawała jeszcze w letargu niewoli znaleźli się „szaleńcy” którzy chwycili za broń pociągnęli za sobą drugich i pod wodzą Marszałka spełnili czyn, który upamiętnił ich w historii Polski jako bohaterów, którzy k-w'a swoją okupili u pragnioną przez wszystkich wymarzoną wolność.

## W Chojnicach

Nadgraniczne Chojnice święciły dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego niezwykle uroczysto. W sobotę przeszedł ulicami miasta capstrzyk.

W niedzielę rano w kościele gimnazjalnym odprawił Mszę św. ks. proboszcz Makowski, — poczem odbyła się defilada którą odebrał p. starosta Mieczkowski w towarzystwie p. mjr. Dobrzańskiego. Po południu odbyła się akademja urzędowa staraniem Uniwersytetu Robotniczego. W akademji tej wzięło udział ponad 1000 osób. Wieczorem w sali Hotelu Central-

nego przy udziale około 2 tys. osób odbyła się druga akademja w której wzięli udział szerokie rzesze miejscowego społeczeństwa. Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił p. insp. Nowotny, resztę zaś programu wypełniły występy wokalnno-muzyczne oraz sztuka „Zagłoba swatem” odegrana przez zespół amatorski Bataljonu Strzelców.

Przez cały dzień odbywał się na Rynku koncert muzyki transmitowanej przez radio z Warszawy.

## W Wąbrzeźnie

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Wąbrzeźnie uroczystość jako wyraz czci i hołdu należnyemu Temu, co mieczem wykulał granice Rzeczypospolitej.

W sobotę, w przeddzień imienin odbyły się w miejscowych szkołach uroczyste akademje, na które złożyły się przemówienia, deklamacje i śpiewy młodzieży szkolnej.

Wieczorem przeszedł pod komendą st. sierż. Nowackiego capstrzyk.

Po capstrzyku na rynku przed frontem ustawionych organizacji — odbyła się uroczysta odprawa sztafet kolarskich do Torunia. Do zebranych przemówił p. wicestarosta mgr. Cwinnarowicz, który wniósł okrzyk na cześć P. Marszałka Piłsudskiego.

Następnie p. por. Kuliszewski, kom. pow. p. w. i w. f. po krótkim przemówieniu wręczył adresy hołdownicze sztafecie.

O godz. 10 wszystkie organizacje p. w. i w. f. zebrały się na dziedzińcu szkoły, skąd pod dowództwem kom. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewskiego przy dźwiękach orkiestry Z. S. wyruszone do kościoła.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Zakryś.

Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz powiatowych z p. Starostą Kalksteinem, przedstawiciel dowódcy 63 p. p. major dypl. Daniec, władze miejskie z p. burmistrzem Schwarzem, z ramienia sądownictwa p. sędzia J. Cieszyński, przedstawiciele organizacji p. w. i w. f. i liczne obywatelstwo.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odbierał p. Starosta Kalkstein i przedstawiciel 63 pp. p. mjr. dypl. Daniec w otoczeniu reprezentacji towarzystw i organizacji.

Defiladę prowadził Pow. Kom. P. W. p. por. Kuliszewski.

Ogółem wzięło udział w defiladzie przeszło 600 członków P. W.

O godz. 12 odbyła się uroczysta akademja dla członków p. w. i w. f. — Udział w akademji wzięli m. in. p. Starosta Kalkstein, p. mjr. dypl. Daniec, wiceprezes powiatowy Z. S. p. mgr. Cwinnarowicz, kom. pow. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewski nauczycielstwo z p. inspektorem Matuszkiewiczem na czele, p. dyr. Bulanda, prezes Zw. Oficerów Rezerwy p. kpt. Reiske oraz liczne obywatelstwo.

Akademję rozpoczęła orkiestra gimnazjalna, która pod kierownictwem p. prof. Lewandowskiego odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Referat o czynach i życiu Marszałka Piłsudskiego wygłosił uczeń 8 kl. Rojek.

Po dalszych występach działu szkoły powszechnej członkowie Związku Strzeleckiego w liczbie około 150 złożyli przyrzeczenie. Krótko, po żołniersku przemówił do strzelców Komendant powiatowy p. w. i w. f. p. por. Kuliszewski przedstawiając znaczenie przyrzeczenia strzeleckiego.

Po akademji odbył się wspólny obiad dla członków Zw. Strzeleckiego, który złożyli przyrzeczenia. Obiad w miłym nastroju przeciągnął się do godziny 4.

Dla szerszego społeczeństwa odbyła się akademja o godzinie 8.

Sala była szalenie przepelniona. Na akademję przybyli przedstawiciele władz ze starostą Kalksteinem na czele, władze Związku Strzeleckiego z p. wiceprezesem mgr. Cwinnarowiczem i pow. kom. p. w. i w. f. por. Kuliszewskim, członkowie Zarządu organizacji społecznych itp.

„Pierwszą Brygadę” odegrana przez orkiestrę gimnazjalną rozpoczęła akademję. Ze sceny artystycznie udekorowanej przez p. prof.

Szkarłata, nadzwyczaj treściwy referat o P. Marszałku wygłosił p. prof. Gólik.

Na zakończenie przemówienia p. prof. Gólik wniósł okrzyk na cześć Czcigodnego Solenizanta.

## W Kościerzynie

Wśród radosnego i uroczystego nastroju odbył się w Kościerzynie w dniu 19 marca br. obchód ku czci Imienin Wodza Polski Odrodzonej i pierwszego Jej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W przeddzień uroczystości powiatowy zarząd ZS. oraz Federacji wysłali do Torunia z życzeniami imieninowemu sztafete kolarską. — Wieczorem przemarszerował ulicami miasta pod dowództwem ppor. rez. Marszałka bataljon organizacji PW z orkiestrą KPW na czele. Tego samego dnia na cześć Dostojnego Solenizanta odbyły się w wszystkich szkołach uroczyste akademje.

Dzień 19 marca rozpoczęło uroczystą pobudką odegraną o godz. 7 na rynku przez orkiestrę KPW Około godziny 8 zaczęły nadchodzić od strony dworca w kierunku miasta zdyscyplinowane, zwarte oraz umundurowane oddziały Zw. Strzeleckiego. O godz. 8,45 zebrane oddziały P. W. przy starostwie zorganizowane w 2 bataljony, które pod komendą ppor. rez. Marszałka odmaszerowały na rynek, gdzie po złożeniu broni udaly się do kościoła na uroczystą mszę św. którą odprawił ks. Gronowski. Po Mszy św. i odebraniu przez komendanta garnizonu podplk. Prokopa raportu, pow. komendant Zw. Strzeleckiego por. Sulatycki odebrał od strzelców, przy rzeczeniu strzeleckim. Wśród uroczystego nastroju w obecności kilku tysięcy widzów młodzi

Na dalszy program akademji złożyły się występy chóru „Lutni” pod batutą p. inspektora Reiskego, orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof. Lewandowskiego oraz deklamacje młodzieży.

strzelcy powtarzali rotę przyrzeczenia. „Przez całe me życie dobro Rzplitej Polskiej nad wszystko inne wyższe dla mnie będzie. Niepodległości Jej zawsze bronić gotów będę do ostatniej kropli krwi. Służyć będę Najjaśniejszej Rzplitej do ostatniego tchu...” Następnie do zebranych na rynku przemówił ppłk. Prokop, poczem odbyła się defilada, którą odebrał komendant garnizonu.

O godz. 12 odbyła się w świetlicy strzeleckiej uroczysta akademja strzelecka, na którą się złożyło zagajenie pow. prezesa ZS. ob. Kahla, przemówienie ob. Marszałka, deklamacje oraz śpiew strzelców i występy orkiestry KPW. Pod kreślenie należy piękne przemówienie nieustrudzonego działacza społecznego ob. Marszałka. Na akademji oprócz strzelców obecni również byli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa miasta Kościerzyny. Po akademji strzelcy otrzymali smaczny obiad, który w miłym nastroju przeciągnął się do godz. 15. W czasie obiadu odchodzącego pow. komendanta ZS. por. Sulatyckiego na inne stanowisko w imieniu strzelców pożegnał ob. Marszałka.

Po poł. o godz. 17 w przepelnionej po brzegi sali „Bazaru” odbyła się uroczysta akademja podczas której b. pięknie ujęte przemówienie wygłosił ppor. rez. Hampel.

## W Więcborku

Uroczystość Imienin Marszałka Polskę wyrażała, iż idea Wodza Narodu i w Więcborku roztacza coraz szersze kręgi. Uroczystość przygotował komitet, złożony z prezesów wszystkich towarzystw miejscowych. Święto rozpoczęło uroczystem nabożeństwem, które odprawił przewielebny ks. dziekan Wilmowski. W nabożeństwie brały udział delegacje towarzystw z sztandarami. Po południu odbyło się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego „strzelanie na cześć Ojczyzny”, przy licznych udziałach obywateli.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w pięknie udekorowanej sali p. Erlicha którą zapelnila publiczność po brzeg. Na wstępie odśpiewał chór „Echo” — „Gaude Mater Polonia” poczem p. burmistrz w krótkich słowach wskazał na cel uroczystości i wniósł okrzyk

na cześć Solenizanta, podjęty przez publiczność z entuzjazmem. Piękne przemówienie okolicznościowe z wielką swadą wygłosił p. nauczycielka Białtówna, poczem poraz pierwszy wystąpiło na scenie Koło Zw. Strzeleckiego z sztuką „Wieżień Magdeburga” wyreżyserowana przez p. nauczyciela Hoppe. Z kolei „Lutnia” odśpiewała hasło „Do pracy” i Hymn Rzeczypospolitej. Wszystkim którzy do uświetnienia tego dnia przyczynili się należy się szczerze podziękowanie.

Dodać należy, że w sobotę odbył się uroczysty poranek w wszystkich klasach Szkoły Powszechnej w obecności przedstawicieli władz i urzędów. Program składał się z śpiewu pod batutą p. rektora Zakrzewskiego, deklamacji i przemówienia okolicznościowego. Poranek zakończono śpiewem „Pierwszej Brygady”.

## W Pucku

W niedzielę miasto przybrało odświętny wygląd domy przybrane flagami narodowymi rynek wypełniły tłumy publiczności.

Po uroczystej Mszy św. d-ca garnizonu kpt. Sztrumf przemówił do żołnierzy wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Wodza.

Następnie odbyła się defilada wojska i organizacji P. W., którą przyjął kpt. Sztrumf.

O godzinie 18 odbyła się w Domu Kuracyjnym akademja, którą zagał Dr. Zagórowski. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje o-

raz przemówienia Dr. Teisseyre. Zebrani na akademji postanowili wysłać depezę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego następującej treści: „Zgromadzeni mieszkańcy m. Pucka prastarego grodu Wybrzeża Polskiego, przeszyła ją w dniu Imienin Wodzowi Narodu najserdeczniejsze życzenia długich lat dla dobra Polski, oraz wyrazy hołdu.”

W akademji wzięło udział około 3.000 ludzi.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

## W Kozimborze

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego urządzono w Kozimborze pod Toruniem staraniem Komitetu Obywatelskiego, do którego weszli najpoważniejsi obywatele wioski.

Po południu o godzinie 4 uformował się pochód, który przeszedł drogą od szkoły do lokalu p. Basarewskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Uroczystość zagał słowem wstępnym wójt p. Rutynowski, kończąc okrzykiem na cześć Wodza Narodu. Następnie nauczyciel p. Heinz wygłosił referat o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego Na dalszy program złożyły się de-

klamacje strzelców, ob. ob. Rutynowskiego Albina i Milarskiego Franciszka oraz wspólny śpiew członków Zw. Strzeleckiego z kursistami wieczorowych kursów oświatowych. Bardzo ładnie wypadły deklamacje i śpiewy dwiaty szkolnej. Szkoły Wielkiej Nieszawki, a następnie Kozimboru pod kierownictwem nauczyciela Heinza i naucz. p. Jastrzębkiej. W końcu z głębi sceny przemówienie wygłosił p. Władysław Smolarek z Wielkiej Nieszawki.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”.

## W Opaleniu, pow. Tczew

W ub. niedzielę w wielkiej sali p. Cieśniewskiego w Opaleniu wypełnionej po brzegi publicznością miejscową i okolicy odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Na przebieg uroczystej akademji oprócz śpiewów legionowych, deklamacji i przedstawienia amatorskiego pt. „Szlakiem kompanji kadrowej” odegranego przez młodzież szkolną i miejscowego Strzelca złożyły się trzy przemówienia z audycji radiowej; W. Sieroszewskiego pt. „Ze szkolnych wspomnień o Marszałku Piłsudskim” p. gen. Józefa Burhardtta

obrazujące wielkość Marszałka i przemówienie kierownika szkoły Prabuckiego o działalności Marszałka jako Wodza. Szczególnie trafnie mówca wplótł zdania R. Dmowskiego i Trampczyńskiego o nieskazitelnosci i wielkości wodza, w którym wszyscy „bez względu na różnice partyj widziły symbol ukochanej” — Polaki.

Na podkreślenie szczególniejsze zasługuje pierwszy występ teatralny miejscowego Strzelca który dzięki energicznemu oświatelowi udał w ciągu tygodnia wycwiczyć tak udanie odegraną sztukę

## KRONIKA

Czwartek  
23  
marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Katarzyny P.

Czwartek Katarzyny Kr. Szw.

— Stan wody w Wiśle z dnia 21. 3.: Zawichost +1.40, Warszawa +1.57, Płock +1.82, Toruń +2.16, Fordon +2.13, Chełmno +2.02, Grudziądz +2.27, Korzeniewo +2.40, Piekło +1.96, Tezew +1.90, Einlage +2.80, Schie wenhorst 2.94.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 22 bm. włącznie dyżuruje: w śródmieściu — apteka „Radziecka” ul. Szeroka; na Bydgoskiem — św. Anny, ul. Mickiewicza 98; na Mokrem — „Pod Łabędziem” Kościuszki 15.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorek, środy i czwartki od godz. 17—18. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy, otwarta jest w środy od godz. 17—18.

## Repertuar kin:

Mars — „Noce portowe”.  
Światowid — „W cieniu krzyża”.

## TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 22 bm. o godz. 20  
Jedyny występ Chóru Revelersów  
Teatru „Banda” w Warszawie

„Chór Dana”

Legitymacje zniżkowe 25%.

W czwartek, dnia 23 bm.  
teatr nieczynny.

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 20  
przedstawienie dla wojska

„Dama huzarska”

Komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry  
Abonamenty i passe-partout  
nieważne.

## Z miasta

— Wit Stwosz, w 400 lecie śmierci mistrza. Dziś w czwartek dn. 23 o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów odczyt prof. U. P., ks. dra Szczęsnego Dettloffa na temat: „Wit Stwosz, w 400 lecie śmierci mistrza. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeżyciami. — Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— Z Konfraterni Artystów. Zarząd K. A. przypomina konfratrom i fratrop, że w czwartek 23 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męsk. o godz. 20 odczyt prof. Uniw. Pozn. ks. dr Dettloffa pt „Wit Stwosz, w 400 lecie śmierci mistrza” (z przeżyciami) i za prasa wszystkich do gremjalnego udziału w odczycie.

— Otwarcie świetlicy dla dzieci Szkoły Pomocniczej. W nadchodzącą środę nastąpi otwarcie świetlicy dla dzieci Szkoły Pomocniczej, mieszczącej się w budynku szkoły przy ulicy Szosa Chełmińska 40, a urzędzonej staraniem komitetu Opiekunczego Szkoły.

— Oddział żeński Z. S. w Toruniu zawiadamia, że wykład ratownictwa gazowego odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 18, a nie we wtorek jak zapowiedziano. (1473)

— Małownicza podróż po Francji — przez słynny film krajoznawczy, wyświetli się staraniem Tow. Krajoznawczego (na budowę schroniska) w środę 22 bm. o godz. 18.30 w auli szkoły powsz. ul. Prosta. Bilety dla dorosłych 60 gr dla młodzieży 15 gr. Przedtem (o godz. 16) wyświetlenie wyłącznie dla młodzieży. (1482)

— Zgony. Dnia 21 bm zmarli w Toruniu Gustaw Findeisen ur. 1870; Gerard Markiewicz ur. 1933; Franciszek Modrzyński ur. 1858.

## Od Wydawnictwa

W myśl uchwały Korporacji Związków Graficznych wszelkie komunikaty o zebraniach Towarzystw i Organizacji, odczytach, imprezach etc. są płatne. Opłata, po zniżonej już cenie, wynosi 25 gr. od wiersza.

W związku z tem zwracamy się z ponowną prośbą do Zarządów poszczególnych Towarzystw i Organizacji o łaskawe nadsyłanie komunikatów o zebraniach, odczytach, imprezach itd. do administracji naszego piśmie a nie do Redakcji.

Sprawozdania z zebrań umieszczać będziemy nadal bezpłatnie. Materiały

## Ze wszystkich zakątków ziemi pomorskiej nadeszły adresy holdownicze dla Marszałka Piłsudskiego

Zorganizowana z inicjatywy Federacji Związków Obróńców Ojczyzny kolarska sztafeta gwiazdista Armji Rezerwowej, Związku Strzeleckiego, Sokola, S. M. P. i t. d. z adresami holdowniczymi dla Marszałka Piłsudskiego, dała niezwykle obfity i piękny materiał.

Wśród około 100 adresów holdowniczych, wykonanych z wielką starannością i nakładem pracy, znajduje się szereg artystycznie wykonanych kompozycji, zasługujących na specjalne wyróżnienie.

Obecnie przygotowuje się wystawę nadesłanych z całego Pomorza adresów holdowniczych. Wystawa mieścić się będzie w „Domu Żołnierza”, a otwarcie nastąpi w najbliższych dniach.

Na podkreślenie zasługuje przebiegająca się przez wszystkie teksty ślubowanie: Stoimy na straży Pomorza, „Jesteśmy każdej chwili — Wodzu gotowi do obrony naszych granic...”

Dość należy, że adresy holdownicze nadesłane zostały ze wszystkich zakątków Ziemi Pomorskiej i terenu OK VIII przez organizację P. W. wchodzącą w skład Armji Rezerwowej, Związek Strzelecki, Sokół, S. M. P. i Harcerstwa. Adresy holdownicze nadesłano z następujących powiatów i miejscowości: 1) pow. Morski, 2) m. Gdynia, 3) pow. Kartuski, 4) pow. Kościerzyna, 5) pow. Tezew, 6) pow. Starogard, 7) pow. Grudziądz, 8) Toruń powiat, 9) Toruń miasto, 10) pow. Chojnice, 11) pow. Tuchola, 12) pow. Sępólno, 13) pow. Świecie, 14) pow. Chełmno, 15) pow. Wyrzysk, 16) Bydgoszcz powiat, 17) Bydgoszcz miasto, 18) pow. Chodzież, 19) pow. Wągrowiec, 20) pow. Szubin, 21) pow. Żnin, 22) pow. Mogiła, 23) pow. Inowrocław, 24) pow. Włocławek, 25) pow. Nieszawa, 26) pow. Lipno, 27) pow. Rypin, 28) pow. Działdowo, 29) pow. Lubawa, 30) pow. Brodnica, 31) pow. Wąbrzeźno.

## Kolejarze toruńscy zawsze gotowi do obrony granic pod rozkazem Marszałka

W tych dniach odbyło się przy udziale licznych członków i sympatyków zebranie Kolejowego Koła BBWR Toruń Mokre.

Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił Kierownik Sekretariatu Grodzkiego p. Szałach, poczem dokonano wyboru prezesa Kłosa w miejsce p. Opyrehała, który przeniesiony został do Bydgoszczy. Prezesem wy-

brano p. Hruszkę.

Po zebraniu odbyła się uroczysta akademja ku czci Imienia Marszałka Piłsudskiego. Akademję zakończono uchwaleniem rezolucji z wyrazami czci i hołdu dla Marszałka Piłsudskiego, stwierdzającą gotowość obrony granic Rzeczypospolitej.

## Kobiety w służbie dla Państwa Z walnego zebrania organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do obrony kraju

W tych dniach odbyło się walne zebranie członkiń organizacji PWK do OK, w świetlicy przy ulicy Łaziennej 24.

Zebranie zagała przewodnicząca organizacji prosząc do prezydium zebrania p. wojewodzinę Kirtiklisową na przewodniczącą oraz pp. wojew. Seydlitzową, Kuliczkową, Polińską i Wasilewską.

Odczytano następnie protokół ostatniego walnego zebrania poczem przewodnicząca udzieliła głosu przewodniczącej organizacji p. generalowej A. Pasławskiej, która złożyła wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności organizacji. Następnie odczytała sprawozdanie komendantki koła p. Marja Hassówna, która uwydatniła pracę instruktorek PW na terenie hufców szkolnych i pozaszkolnych. Sekretarka koła p. Idecowa, odczytała sprawozdanie sekretarjatu, a p. dyr. Irena Gutwińska, skarbniczka przedstawiła sprawozdanie kasowe, odczytując poszczególne pozycje po stronie „ma” i „winię” zamykające się po obu stronach kwotą 4583,57 gr. oraz podała że czysty majątek koła w dniu zebrania wynosi 4059,40 zł.

Po sprawozdaniu kasowym nastąpiły sprawozdania przewodniczących poszczególnych sekcji: p. dyr. Marja Eckmanowa, przewodnicząca Sekcji świetlicowej przedstawiła działalność sekcji, idącą w kierunku oświatowym i kulturalnym wśród młodzieży hufców szkolnych i pozaszkolnych. Świetlica posiada własną bibliotekę, powstałą częściowo z darów, częściowo zakupioną z funduszy koła (200 tomów wartości 440 zł) Trzecim etapem pracy świetlicy jest utworzony w maju ub. roku Klub Pań, mający

na celu uświadamianie społeczne i obywatelskie członkiń

Przewodnicząca sekcji pracy p. Cz. Kozłowska złożyła sprawozdanie, wykazujące ożywioną działalność i niestrudzoną pracowitość sekcji. Jedną z głównych prac sekcji jest szycie mundurów dla hufców PW po bardzo przystępnej cenie, dzięki czemu wszystkie hufce są już dziś umundurowane. Przewodnicząca sekcji dochodów niestałych p. Zofja Gajewska odczytała sprawozdanie wykazujące niezwykle ruchliwość sekcji, która przez urządzenie imprezy przysporzyła kołu dochód 612,52 zł.

Sekcja sportowa utraciła w jesieni przewodniczącą w osobie p. Ireny Anderszenowej, która wyjechała do Poznania. W zastępstwie jej odczytała sprawozdanie p. Hassówna, poczem p. dr. Stefania Planhauserowa przedstawiła sprawozdanie sekcji prasowej Wreszcie komisja rewizyjna odczytała sprawozdanie z odbytej kontroli ksiąg, prosząc walne zebranie o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Z załem przyjęto do wiadomości rezugnację pani generalowej A. Pasławskiej ze stanowiska przewodniczącej organizacji, którą kierowała od kilku lat. Na jej miejsce wybrano p. Kolbuszewską. W skład zarządu weszły pp.: Batke, dyr. Eckmanowa, Gajewska, Górska dyr. I. Gutwińska, Idecowa, wojew. Kirtiklisowa, Kozłowska, Pasławska, dr. S. Planhauserowa. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Kuliczkową, Seydlitzową i p. Osikowskiego. Na zakończenie nakreślono ramowy program pracy na rok następny, poczem zebranie zamknięto.

## Walny zjazd Pom. Towarzystwa Rolniczego w Toruniu

W czwartek dnia 25 marca 1933 roku od, będzie się w sali Dworu Artusa nadzwyczajne walne zgromadzenie Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu.

Otwarcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia nastąpi o godz. 10.45. Porządek obrad obejmuje: wnioski złożone zgodnie z art.

## Akademja sportowa z okazji zakończenia sezonu zimowego

W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim w Toruniu o godz. 13 akademja sportowa, urządzona staraniem Okręgowego Ośrodka WF i Miejskiego Komitetu WF i PW z okazji zakończenia sezonu zimowego.

Program akademji obejmuje referat n. t.: „Wychowanie fizyczne kobiet”, pokazy techniki i walki boks i gimnastyki, popisy taneczne i muzyczne deklamacja itd.

18 statutu PTR, sprawę odezwy Kółka Roln. Grabowo; uchwalenie zmian statutu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego; Referat: „Współczesny problem cen piodów rolnych”; referat „Jakie skutki osiągnęła akcja organizacji rolniczych w kierunku obniżenia kosztów produkcji rolnej jako środek do przywrócenia rentowności naszych warsztatów” oraz wolne wnioski.

Udział w Zgromadzeniu z prawem głosu biorą: członkowie zarządu głównego PTR, zarządów powiatowych PTR, prezesi Kółek Rolniczych i Delegaci Kółek Rolniczych, członkowie komisji wydziałowych i delegaci członków nadzwyczajnych d 1415

Uczestnikom Walnego zgromadzenia przysługuje zniżka kolejowa w wysokości 50 procent ceny biletu powrotnego. Zaświadczenia na ulgowe przejazdy koleją wydawać się będzie przy wejściu na salę obrad walnego zgromadzenia w Toruniu w Dworze Artusa.

## P. Prezydent Rzplitej objął łaskawie protektorat nad uroczystościami 700 lecia miasta

Dowiadujemy się, że pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę objęcie protektoratu nad uroczystościami związaniem z obchodem 700 lecia miasta Torunia.

## Ogólnopolska wystawa filatelistyczna w Toruniu

Dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziła ogólnopolska wystawa filatelistyczna, która odbędzie się — o czym już donosiliśmy w Toruniu w dniach od 25—28 maja br., są zgłoszenia napływające w wielkiej ilości z całej Polski. Dotychczas zgłosili udział wystawcy z Warszawy, Lwowa, Tomaszowa Maż., Katowic, Poznania, Bydgoszczy, Wiednia i t. d. Najważniejszym jednak wystawcą będzie Muzeum Ministerstwa Poczt i Telegrafów, którego ekspozycja przygotowywana na wszechświatową wystawę filatelistyczną w Wiedniu wystawiony będzie na wystawie w Toruniu. Ponadto znajdują się na wystawie m. in. wspaniałe zbiory Polski od roku 1863 do ostatniego wydania, a oprócz tego specjalizowane komplety znaczków Austrii, starych Niemiec, b. kolonii niemieckich, Gdańska, Czechosłowacji i innych państw.

Z okazji wystawy przygotowuje się specjalny znaczek wystawowy w kolorze ciemno czerwonym na papierze kremowym. Znaczek ten wydany zostanie w bardzo ograniczonej ilości.

Komitet czyni starania o otwarcie Urzędu Pocztowego na wystawie i stempowanie listów specjalnym kasownikiem.

Protektorat nad wystawą obejmie prawdopodobnie p. minister Poczt i Telegrafów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowało piękny puchar srebrny, jako nagrodę za najlepszy zbiór znaczków polskich, oprócz tego Komitet ze swej strony przekaże dla wystawców medale i listy pochwalne.

## Uczennice Gimnazjum Żeńskiego — działwie szkoły pomocniczej

Szkoła Pomocnicza w Toruniu, do której w czeszczych dzieci najuboższych rodzin, w ostat nich czasach zwróciła na siebie uwagę miejscowego społeczeństwa. W usiłowaniu niesienia pomocy biednej, nieszczęśliwej działwie w obecnym okresie przesilenia gospodarczego nie zabrakło i młodzieży.

Akcję pomocy biednym dzieciom szkoły pomocniczej już od półtora roku prowadzi uczennice Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Same może niewiele zamożniejsze, zrozumiały, że przedewszystkiem nieść należy pomoc tym dzieciom, które pozbawione są dostatku i ciepła domowego a przychodzą do szkoły smutne, ziębnięte i głodne. Tym to dzieciom uczennice gimnazjum miejskiego oddają swoje drugie śniadania. Zawiazały specjalne kółko śniadaniowe dla dzieci szkoły pomocniczej, które zbiera codziennie śniadania a ponadto organizuje na te cele różnego rodzaju imprezy. Akcja kółka jest prowadzona systematycznie i bez przerwy.

Po dzieło miłosierdzia spełniane z nakazu serca, cicho, bez rozgłosu, znalazło głęboki odźwięk wdzięczności w sercach biednych dzieci Szkoły Pomocniczej. Akcja pomocy, organizowana przez uczennice gimn. miejskiego zasługuje na pełne uznanie. Kierownik szkoły składa za naszym pośrednictwem uczniom gimn. za ich ofiarności oraz za serca czuje na nędzę najserdeczniejsze podziękowanie. Szczególne podziękowanie składa p. dyr. Kaczorowi oraz p. prof. Kruszelnickej za życzliwość i opiekę jaką roztańczają nad dziećmi; szkoły pomocniczej.

## Z IGZS

— Występ „Chóru Dana”. Dziś w środę dnia 22 marca br. o godz. 20 jedyny występ znanego całej Polsce „Chóru Dana” z udziałem ulubienca publiczności Mieczysława Fogga jakoteż uroczej gwiazdy baletu scen. stołecznych M. Nobisówny. Ten jedyny w swoim rodzaju zespół wystąpi z zupełnie nowym programem, złożonym z najnowszych przebiegów repertuaru piosenki angielskiej, francuskiej, włoskiej, polskiej (pieśni góralskie) i murzyńskiej, dzięki czemu stanowić będzie tem większą atrakcję dla miłośników piosenki. Leg. zniżk. 25 proc.

W czwartek dnia 23 bm. z powodu wyjazdu do Włocławka Teatr nieczynny.

— Przedstawienie dla wojska. W piątek dnia 24 bm. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska „Dama i huzary”. Znakomita komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry. Abonamenty i passe partout nieważne

# Zjazd oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu

W poniedziałek dnia 20 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd oświatowy T. C. L., w którym wzięli udział delegaci z całego Pomorza.

Zjazd zajął prezes Rady Okręgowej ks. radca Wojciechowski z Radzyna, witając p. Starostę Niepokulczyckiego, prezydenta miasta Włodka, gości i delegatów.

Na marszałka zjazdu wybrano ks. kanonika Łosińskiego z Kartuz, na sekretarza powołano p. Pawlikowskiego z Tczewa.

Sprawy z działalności złożył p. prof. Pietrusiewicz z Grudziądza, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja.

P. Piotrowski z Nowogonia krytykuje go spodarę zarządu głównego, p. Stadniczenko z Torunia wskazuje na potrzebę usprawnienia komisji, która zajmuje się cenzurowaniem książek oddawanych do poszczególnych bibliotek T. C. L. Książki przychodzą z opóźnieniem kilku miesięcy, co powoduje wycofanie się członków z bibliotek T. C. L.

Książki dyr. Ludwicki z Poznania uważa, że zadaniem T. C. L. jest wychowanie obywateli, a nie dostarczanie czytelnikom sensacyjnej aktualnej beletrystyki, wobec czego niema specjalnego powodu spieszyć się, a raczej celem T. C. L. powinno być oderwanie czytelnika od mało wartościowych powieści. Co do gospodarki mówca zaznaczył, że sprawozdanie obejmuje szczegółowo wszystkie pozycje, wobec czego osobnych wyjaśnień nie udzielił.

Następnie zabrał głos ks. radca Wojciechow

ski z Radzyna, który stwierdził brak planu i zdolności administrowania w działalności T. C. L. Po dyskusji ks. radca Wojciechowski wygłosił referat na temat działalności T. C. L., po trzeby wychowywania ideologicznego w społeczeństwie a specjalnie swój referat poświęcił sprawie Uniwersytetów Ludowych, podkreślając potrzebę ich tworzenia.

Po odczytaniu komunikatów zarządu głównego wybrano Zarząd Okręgu Pomorskiego w następującym składzie: prezes ks. radca Wojciechowski, Rzdzyn, ks. Dembiński Nowemisto, ks. Karczyński Toruń, p. insp. Grodowski Toruń, p. Pawlikowski Tczew, p. Dembska Łasin, ks. kanonik Łosiński Kartuzy, ks. prob. Turzyński Gdynia.

## LISTOWI

przysyłają przedpłatę na nasz dziennik  
na II. kwartał wzgl. miesiąc kwiecień br.

**TYLKO DO 25-GO BM.**

Prenumeratorku, którzy nadesłali kwit opłaconego abonamentu za II. kwartał otrzymują bezpłatną książkę powieściową

## Smutny epilog żartów na jeziorze

Jezioro Gałęzno pod Kościerzyną było w sierpniu ub. roku widownią zajścia, które zakończyło się tragiczną śmiercią 16 letniego Herberta Stobińskiego.

Stobiński w towarzystwie swego kolegi Sikory Klemensa jeździł łódką po jeziorze w chwili, gdy znajdowali się w odległości około 17 mtr. od brzegu, przyplłynął do łódki 25 letni Cykrowski Franciszek z Kościerzyny urzędnik kolejowy, wołając: „nie puść Stobińskiego, ja go nauczę pływać po amerykańsku”. Stobiński zaczął wówczas prosić, by dano mu spokój, gdyż nie umie pływać, Cykrowski jednak nie reagował na to i wszedł do łódki, przyczem łódka się przechyliła i poczęła tonąć.

Wówczas wszyscy trzej wskoczyli do wody, a ponieważ Stobiński nie umiał pływać Cykrowski dopłynął do niego w zamiarze

ratowania go. Stobiński uchwycił Cykrowskie go oburacz za głowę, przez co udaremnił nie tylko pływanie lecz również i ratowanie. — Cykrowski odepchnął tonącego, by siebie ratować, a tymczasem Stobiński zanurzył się momentalnie i utonął.

Cykrowski został oskarżony o spowodowanie śmierci z niedbalstwa, a sąd okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej 11 stycznia br. w Kościerzynie zasądził go na 6 miesięcy więzienia, darując karę jednocześnie na podstawie amnestji.

Wskutek wniesionego odwołania odbyła się w ub. poniedziałek ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Sąd po ponownie przeprowadzonej rozprawie wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Sądził sędzia Kolarz, oskarżenie popierał wiceprokurator Poleski.

## Aresztowanie oszusta matrymonjalnego w Chojnicach

Ubiegłej soboty policja w Chojnicach przytrzymała niejakiego 37 letniego Włodzimierza Chmielewskiego pod zarzutem oszustwa matrymonjalnego.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż Chmielewski przyjechawszy do Chojnic zawarł znajomość z pewną młodą niewiastą i po kilku dniach oświadczył się o jej rękę. Po kilku tygodniach Chmielewski wyłudził od narzeczonej biżuterję wartości około 1400 zł. i gotówkę 15 zł. na podróż do Warszawy celem wydobycia potrzebnych papierów do zawarcia ślubu.

Chmielewski nie pojechał jednak do Warszawy, a udał się do Bydgoszczy, gdzie większą część biżuterji zastawił w lombardzie. Po powrocie do Chojnic Chmielewski powiadał narzeczonej o pozostawieniu biżuterji w lombardzie, a zawiadomiona o manipulacjach policja zajęła się bliżej osobą p. narzeczonego.

W toku dochodzeń ustalono, że Chmielewski jest człowiekiem żnartym. Oszusta odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Chojnicach.

## Niepotrzebne utrudnienia

Nie umiem marzyć bez papierosa, nie umiem bez niego skupić uwagi, natężyć myśli. Ha, trudno! Jestem nałogowym palaczem.

Gdybym był odosobniony niezaprzątałbym tem niczyjej uwagi. Ale takich jak ja jest miliony, mamy prawo domagać się zniesienia krępujących nas, miliony, zakazów.

Czy wejść do instytucji państwowej, do banku, urzędu skarbowego, czy wreszcie do kina...

A propos. Kino. W najbardziej fascynujących momentach nieraz sięgałem mechanicznie do kieszeni po papierosa. Przypominałem sobie oczywiście, że palić w kinie nie wolno. Bezradnie opuszczam rękę, rezygnuję z papierosa, jestem zły, i zanim się zdąży uspokoić, mija piękny fragment obrazu. Dziwny niepokój, żal, za te bezsensowne zakazy nie opuszcza mnie już do końca seansu. Tracę drogą chwili rozrywki.

Dlaczego? Czy nie mógłbym paść spokojnie papierosa, — tak jak to wolno każdemu innemu Europejczykowi, — z uśmiechem zadowolonia patrzeć na ekran. Czy nie mam prawa do całkowitego wykorzystania wolnej od ciężkiej pracy, chwili? Czy nie są grubo przestarzałe zakazy, odnoszące się zapewne do czasów, kiedy siedziło się w drewnianych szopach i nosiło się w kieszeniach celuloidowe grzebyki.

Tak jakoś ludzie źle to życie urządzają. Dostyc mamy chyba kłopotów nieuniknionych. A tu jeszcze — niepotrzebne utrudnienia, przeszkody, gdyby za naszymi plecami stał ktoś, kto stale myśli o tem jakby to ludziom utrudnić życie.

Przykre to i nie celowe.

**UWAGA!** Wszelkie mniejsze wygrane nie zamieszczone w poniższym wykazie należy sprawdzić w najszybszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. nr. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na inne.

### Kto wygrał?

Warszawa, 22. 3. (PAT). W 11.ym dniu ciągnięcia V klasy 26-tej Polskiej Loterii Państwowej:

- 15.000 zł. padło na numer 3.947.
- 10.000 zł. na nr. 77.416,
- 5.000 zł. na nr. 28.031.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia  
**KAFFALA BYDGOSZCZ**  
ulica Jagiellońska 2  
Ciągnięcie V-tej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł. padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

### Zapisy na członków Giełdy Zeczowo-Towarowej w Bydgoszczy

Komitet Organizacyjny Giełdy przypomina sferom zainteresowanym a to firmom handlowym, przemysłowym, gospodarstwom rolnym — oraz organizacjom konsumentów, że z dniem 31 marca rb. upływa termin składania wniosków o przyjęcie na członka Giełdy.

Po tym terminie bowiem zwołane zostanie zebranie organizacyjne celem wyboru władz Giełdy a w szczególności rady giełdowej, której członkowie w myśl statutu i ustawy są a twierdzeni przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości ustalone opłaty dla członków Giełdy, które wynoszą wpisowe zł. 20 ( dla członków innych giełd krajowych zł. 10) opłaty członkowskie roczne: dla członków kurji rolniczej i konsumentów zł. 60; dla członków kurji przemysłowej: a) 90 zł. przy zdolności przem. do 30 ton b) 120 zł. przy zdolności przem. do 50 ton; c) 150 zł. przy zdolności przem. ponad 50 ton; dla członków kurji handlowej: a) 150 zł. dla I kategorii świad. przem.; b) 120 zł. dla II kat. świad. przem.; c) 90 zł. dla pozostałych kategorii.

### Zmiana w administracji

Jak się dowiadujemy, starosta powiatowy w Kościerzynie p. Graff ma być niebawem przeniesiony na inne stanowisko.

Mydło do golenia  
**Lomermania**  
jest chlubą  
polskiego przemysłu

### Cheimno

— Śmiały napad w Małem Czystem. Dnia 19 bm. włamało się przez okno do mieszkania Bodower Emilji 2 osobników którzy pod groźbą rewolweru zażądał wydania pieniędzy. Gdy napadnięta oświadczyła że nie posiada żadnych pieniędzy napastnicy przeszukali całe mieszkanie zabierając w końcu dwie portmonetki, złoty zegarek damski pierścionek złoty i około 9 kieszek łącznej wartości około 60 zł.

### Programu radiowe

Sroda, dnia 22 marca

Warszawa 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11,57 Sygnał czasu 12,10 Płyty gramof. 13,20 Komunikat PIM. 15,10 Komunikat Państw Instytutu Ekspertowego; 15,15 Komunikat gosp. 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci; 16,00 Muzyka góralska; 16,20 Odczyt dla maturzystów „Rewolucja francuska” 16,40 Wrażenia z Sewilli i Kordoby — wygłosi p. A. Słiziński; 17,00 Koncert z płyt; 17,40 „Jak zorganizowano w Wiedniu pomoc społeczną nad młodzieżą bezrobotną” — wygłosi p. J. Ryngma nowa 18,00 Odczyt dla maturzystów „Prusy Wschodnie a Polska” wygłosi prof. H. Mościński; 18,25 Muzyka lekka 19,00 Rozmaitości; 19,20 Skrzynka poczt. rolnicza 19,30 Kwadrans literacki — opowiadanie egzotyczne C. Straszewicza pt. „Na śniegu dojrzewa ryż”. 20,00 Koncert „Powitanie wiosny” 21,15 Wiadomości sportowe; 21,25 Koncert ze Lwowa; 22,15 Na widnokręgu; 22,30 Muzyka taneczna z płyt. — 22,40 Odczyt w języku nowogreckim W. Sferoszewskiego pt. „Józef Piłsudski”; 23,00 Kom. Meteor. 23,05 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 23. marca

Warszawa 12, 10 Płyty; 12,35 Koncert szkółny z Film. (Mozart, Beethoven, Schumann, Schubert, Saint — Saens) 15,25 Płyty (Recytacje) 15,50 Muzyka lekka; 16,25 Francuski; 16,40 odczyt 17,00 Recital śpiewaczy; 17,40 odczyt 18,00 odczyt dla maturzystów (historja) 18,25 Muzyka lekka. 19,45 Wstęp do koncertu z Wiednia 20,05 Transmisja z Wiednia. Utwory Brucknera (Symfonia 9, Te Deum) 21,45 Słuchowisko „Pigmaljon” 22,45 Płyty 23,00 Muzyka taneczna

### Giełdy

Warszawskie notowania

walutowe.

z dnia 21 III. 1933 r.

Transakcje Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	DEWIZY.
Belgia . . . . .	174,30—173,87
Jdańsk . . . . .	—
Bukareszt . . . . .	359,85—359,95
Holandja . . . . .	—
Kopenhaga . . . . .	—
Londyn . . . . .	30,60—30,46
Nowy York . . . . .	8,91—8,89
Nowy York telegr. . . . .	8,92—8,90
Paryst . . . . .	35,05—34,96
Praga . . . . .	26,48—26,42
Sztokholm . . . . .	—
Zwawierca . . . . .	172,45—172,02
Włochy . . . . .	45,95—45,73
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	212,35

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 21 III 1932 r.	
złoto	—
Pszonica . . . . .	34,00—35,00
jęczmień . . . . .	—
„ zwyż prz. . . . .	—
Owies pastewn. . . . .	12,00—12,50
Mąka żytnia 65% . . . . .	—
„ pszena 65% . . . . .	—
Otręby żytnie . . . . .	—
„ pszenne . . . . .	—
„ grube . . . . .	—
Ziemniaki jadalne białe . . . . .	2,10—2,40
„ czerwone . . . . .	—
Saradela . . . . .	12,25—13,25

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 23 marca 1933 roku sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 76 we firmie Herzke; 2 maszyny do szycia „Singer”, pianino marki „Sommerfeld”, 2 zegarki kieszonkowe, 2 zegary kuchenne, 2 zegary biurowe, 4 zegary ściennie, parę spinek do mankiet złotych z kamieniami „Smaragd”, 1 złoty łańcuszek do zegarka, 4 papierosnice srebrne i 1 obudówka z brązu do zegara, oszacowane na łączną sumę 2.830,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej wyznaczonym  
Zlec. Nr. 491/VIII 1507  
Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I rewiru.

### OGŁOSZENIE!

Kasa Chorych w Gdyni z tymcz. siedzibą w Wejherowie

### UNIEWAŻNIA

niebieskim blokiem nr. 33, zagubionego przez inkasenta z pokwitowaniem od Nr. 701—750. Wejherowo, dnia 18 marca 1933 r.

1489

Dyrektor: (—) Jeka.

Dnia 21 marca 1933 roku o godzinie 5.45 po długich ciężkich cierpieniach zasnął w Panu ś. p.

### GUSTAW FINDEISEN

b. obywatel ziemski

Modły żałobne odprawione będą w czwartek dnia 23 marca b. r. o godzinie 11-tej rano w domu żałoby ul. Bydgoska nr. 28. Pogrzeb we Włocławku odbędzie się w piątek dnia 24 marca b. r. o godz. 11-tej rano z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Na smutne te obrzędy życzliwych i znajomych zaprasza Rodzina

Toruń-Włocławek

1497

Rodzina



<b>Rury i kształtki kamionkowe</b> skład konsygn. entr. S rz. Wyr. Kamionkowych 1462	<b>Płytki terrakotowe posadzkowe</b> klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziewulski i Lange”	<b>Porcelana techniczna i stołowa</b> składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów”	<b>Cement wapno gips</b> wyroby szamotowe, kafele ceglana budowlana i t. p. art. budowlana	<b>Benzyna smary, oleje</b> Tow. Haft. „Limanowa”	<b>Papa dachowa terpentyna, smoła, karbolinum, szałka druczana</b> skład fabr. „Terebenthen”	<b>Wyroby sanitarne</b> płytki glazurowane fabryki „Józefów”	<b>Meble żelazne</b> dla mieszkań, lekarzy i szpitali, <b>taczki żelazne</b> skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz	<b>Maszyny do pisania i liczenia „Royal”</b> Warsztat reparacyjny i konserwacja maszyn.	<b>Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe.</b> skład konsygn. Zjedn. fabr. zar. „Tungsram”
---	---	--	---	--	---	--	--	--	--

**Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia**  
Biuro: ul. Portowa tel. 16-32  
Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 24 marca o godzinie 12 sprzedawca będzie na składnicy u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: 6.000 doniczek 20 cm. oszacowanych na łączną sumę 600 zł. Przedmioty oglądać można na miejscu w czasie wyżej oznaczonym.  
(-) Rzymyszkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Toruniu.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat firmy Biuro Techniczne Eugeniusz Siwiec w Toruniu postępowanie zapobiegawcze umarza się z uwagi na upływ terminu odroczenia wypłat.  
Zlec. Nr. 176/X. 5 N. 7/32  
Toruń, dnia 3 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki.

**Szkoło wodne sodowe 38/42° Bé**  
**Potaż kalcynowany 90/95%**  
destarczamy ze składki korzystnie, na pojedyncze beczki.  
West Trading Company For Polish Salt and Soda  
Sp. z o. o. 1494  
Telefon 25 815 GDANSK ul. Reitbahn 17.

**BYDGOSZCZ**  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W dniu 23 marca 1933 roku sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 we firmie Herzke: 10 wozów ciężarowych, 6 ciężkich koni roboczych z półsiorami i 2 platformy oszacowanych na łączną sumę 7.100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Zlec. Nr. 492/VIII 1506  
Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I rewiru.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W dniu 23 marca 1933 roku sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10.30 przy ul. Gdańskiej 24 we firmie Butowski na rachunek osoby trzeciej: 1 samochód półciężarowy marki „Ford” z urządzeniem na podwójnych kołach w tylnej części, oszacowany na sumę 2.000.— zł., który można oglądać w dn. licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej wyznaczonym.  
Zlec. Nr. 490/VIII 1508  
Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I rewiru.

**Okazja!**  
Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, maszyn elektryczny, lorneta przyrządkowa, barryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, pianino i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowe szopy i inne, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735  
„Sklep Okazyjny”  
ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Therese Kaschel, wystawiony przez wójtostwo Kielno, starostwo powiat morski unieważniam. 1491

**Maćkowiaka**  
stałe  
**Salwator**  
Orocimski z beczki 1220  
**Biuro**  
duże, jasne ubikacje z centr. ogrzew. i mieszkanie 3 pokojowe w oficynie przy ul. Król. Jadwigi 20, I. p. do wynajęcia od 1. kwietnia br. Gustav Weese, Toruń, 1461

**Szkoła tańców**  
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Toruń, ul. Prosta 22. 1503

**Ogłoszenie.**  
W sprawie postępowania dotyczącego układu zapobiegawczego co do majątku firmy Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku wyznacza się po myśli art. 52 rozp. o nadzorze sądowym ponowny termin do ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 1 kwietnia 1933 r. o godzinie 10 przed południem w niżej podanym Sądzie, pokój nr. 12, celem powzięcia uchwały w przedmiocie proponowanego układu zapobiegawczego.  
**Porządek rozprawy:**  
1) Sporządzenie listy w obecności wierzycieli;  
2) Sprawczanie nadzorów sądowych;  
3) Odczytanie propozycji układowych;  
4) Dyskusja nad propozycjami;  
5) Wnioski, poprawki i uzupełnienia co do warunków układu;  
6) Głosowanie z listy obecności.  
L. 1/32 1488  
Czersk, dnia 18 marca 1933 r. Sąd Grodzki.

**Dom**  
w Gdańsku, 5 min. od dworca gł., 3 piętr., 7 mieszkań, z tych sześć 3 pokojowych, z powodu uregulowania spadku do sprzedania. Cena 20.000 gld. hipot. ca 4000 gld. reszta do wypłacenia przy zapisie. Zgłoszenia p. A. Z. 100 do Redakcji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. 1492

**Ogród**  
warzywny 800 m<sup>2</sup>, nadający się na budowę wydzierżawę Toruń, Krasieńskiego 36/40. 1484

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Helena Scheuermann wystawiony przez magistrat miasta Bydgoszczy unieważniam. 1490

**OGŁOSZENIE.**  
Na podstawie art. 25 rozp. P. R. z dnia 16. II. 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli Magistrat m. Bydgoszczy podaje niniejszem do publicznej wiadomości o przystąpieniu do sporządzania szczegółowych planów zabudowania, obejmujących:  
1) tereny na Wilczaku należące do Tow. „Czerwonego Krzyża” w granicach pomiędzy ulicą Jary, cmentarzem ewangelickim, polem ewiżeń 16 p. ul. torem kolejowym Bydgoszcz—Inowrocław, posiadłością p. J. Stranża i „Zjednoczonych Cegieli”;  
2) tereny leśne, leśnictwa „Bocianowo” wzdłuż szosy Gdańskiej w granicach pomiędzy ul. Północną i Szkołą Podchorążych, a torem kolejowym na południe od Stacji pomp wodociągów miejskich;  
3) blok między ulicami Kordeckiego, Dolina, Miedza i Sw. Trójcy;  
4) tereny na południe od ul. Senatorskiej na północny wschód od nowego szpitala miejskiego, należące do p. Frankensteina;  
5) blok między ulicami Kapielową, Czerną, Zakątek i Niecałą na Jachicach.  
Z treścią projektu szczegółowych planów zabudowania wymienionych terenów interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale VIII. (Urząd Budownictwa Namiennego), Magistrat przy ul. Jara Kazimierza Nr. 5, I. p. w okresie od dnia 22 marca do dnia 7 kwietnia 1933 roku w godzinach od 8 do 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
W okresie od dnia 8 kwietnia do 23 kwietnia 1933 roku interesowani mogą zgłaszać do wspomnianego Urzędu wnioski, dotyczące wyżej wspomnianych planów zabudowania. 1496  
Zlec. Nr. 268/VIII  
Bydgoszcz, dnia 20 marca 1933 roku.  
(-) Inż. arch. Raczkowski, Radca budownictwa.

**Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie**  
**G. Winogrodzkiego w Wejherowie**  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.  
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

**PRZETARG PRZYMUSOWY** nieruchomości w Murawkach i w Wielkich Koszelewach położonej i w księdze wieczystej Wielkie Koszelewy wykaz 253 na imię Adama Naguszewskiego, rolnika w Wielkich Koszelewach zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji dnia 19 maja 1933 roku o godz. 10 przed podpisaniem Sądem, pokój 25.  
3. K. 4/31 752  
Działdowo, dnia 23 lutego 1933 r.  
Zlec. Nr. 258/GR. Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 24 marca br. sprzedam w Gordonowie i Wydrzynie: 5 gęsi, 11 kaczek, 12 prosiąt, jalówkę i lustro. Zbiórka licytantów o godz. 9 przed oberą Działaka we Wydrzynie. W Szembruku: 27 kaczek, 5 warchlaków, 4 maczory, 2 tuczniki, 12 prosiąt, knur, 4 gęsi, krowę, 4 jalówki, 2 bryczki, sanie, 2 p. uprzęży, beczkę do wody, dubeltówkę i sztucer. Zbiórka licytantów o godz. 12 przed oberą p. Weichert. O godz. 14 w Gardeji u p. Paczkowskiego: 82 ctr. żyta w słomie. O godz. 15 w Kalmuzach u p. Kempki: 35 kur, 9 indyków, 9 kaczek, 4 gęsi i 12 perliczek. Dnia 25 marca 1933 roku sprzedam w Grudziądzu o godz. 10 przy ul. Tuszewskiej Grobli 54: 18 wag. O godz. 11 przy ulicy św. Wojciecha 24: lustro, 2 p. firan, biurko, kwiatnik, 2 nocne stoliki i bielizniarkę. 751  
Józef Kowalski, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. III w Grudziądzu.

**Pierwszorządne pianino**  
(marki Zimerman) jak nowe tanio na sprzedaż. Wiadomość: „Dzień Grudziądzki”.  
**10.000 kg.**  
dobrze przezimowanych kartonów jadalnych żółtomięsnych — sprzedaż krownia Chelma. 1459

**SAMOZATRUCIE NA TŁE WĄTROBY.**  
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plamy, zmarszczki i wrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wywarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i ziej przemiany materii LEŻĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako ściśle-moczące są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truciizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia  
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

**Pan**  
na stanowisku, z najlepszych kół, mający kawaler, szuka szczerzej przyjaźni ze zgrabną, ładną i zącą panią w wieku do 30 lat, z poważnej katol. rodziny w Gdańsku lub najbliższej okolicy zamieszkałej w celach towarzyskich lub ożenku. Dokładne oferty z fotografią możliwie w języku niem. do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1740. Anonimy bezcelowe. 1493

**Pianino**  
krzyżowe jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 1504

**Poszukuje ucznia**  
Dom Handlowy w Toruniu od zaraz. — Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. (1505)

**Pluskwy**  
Karaluchy, wytopia momentalnie, nowo wynaleziony płyn „Gazolit” (1509)

**3 pokoje**  
i kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Toruń, Bydgoskie Przedmieście, ul. Słowackiego 80. 1498

**Zdolna**  
ekspedjentka tylko z branż konfekcyjnej oraz uczeń mogą się zaraz zgłosić. Kacmarek, Toruń, Szewska 12. 1499

**2—3 pokoi**  
umeblowanych ewentl. z kuchenką gazową, koło parku, z balkonem, łazienką, usługą dla bezdzietnych. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 1500

**Dom**  
z ogrodem i parcela budowlana na sprzedaż. Toruń, Mokre Staszica 5. 1501

**Zapasy atletów**  
„Scala” Gdańsk 1495  
Dzisiaj w środę emocjonujące walki końcowe: wyzwanie do decyzji między gdańszczyzniną, waga ciężka, Feliksem Philippsem a H. Schwarzem Jr. pozatem:  
**Torne — Griks Colv — Siegfried**  
walka rozstrzygnięcia: Smiernoff — d’Ol veira.  
Przed zapasami pierwszorzedny program „Variete”

**KWIT ABONAMENTOWY.**  
Do \_\_\_\_\_  
**Urzędu Pocztowego w \_\_\_\_\_**  
Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na II. kwartał 1933 r. i proszę należność — zł. 10.17 pobrać przez listowego.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_  
**KWIT POCZTOWY**  
Odbiór kwoty zł. 10.17 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za II. kwartał 1933 r. potwierdzam.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

**KWIT ABONAMENTOWY.**  
Do \_\_\_\_\_  
**Urzędu Pocztowego w \_\_\_\_\_**  
Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc kwiecień 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_  
**KWIT POCZTOWY**  
Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc kwiecień 1933 r. potwierdzam.  
\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Nieostosownie przekreślić.

\*) Nieostosownie przekreślić.

Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Reichstag z pod znaku swastyki przy pracy

pod hasłem „walki o honor i wolność“

Berlin, 22. 3. (PAT). Wczorajszy dzień w Niemczech miał przebieg niezwykle uroczysty. Tak Berlin, jak i prowincje przybrały odświętny wygląd. Domy były przybrane flagami. Instytucje publiczne, biura i szkoły zamknięte.

Około godz. 10 w Poczdamie przed kościoł garnizonowy przybył prezydent Hindenburg witany wszędzie owacyjnie wraz z członkami rządu. Przybyli również posłowie Reichstagu i sejmu pruskiego oraz liczni przedstawiciele władz.

Po nabożeństwach, odprawionych w kościele ewangelickim i katolickim o godz. 11,30 prezydent Hindenburg dokonał otwarcia parlamentu i wygłosił przemówienie, nawiązując do wyrażonego przez naród zaufania dla rządu, który powołał Hindenburga.

Po przemówieniu Hindenburga Hitler odczytał deklarację rządu, nawiązując do historii Niemiec i ich niezwykłej siły żywotnej narodowej.

W swojej deklaracji kanclerz Hitler złożył hołd prezydentowi Hindenburgowi, jako żywemu świadkowi trzech okresów walki o przetrwanie Niemiec i symbolowi nieziszczalnej siły żywotnej narodu.

Następnie Hindenburg złożył wieńce laurowe na grobach Fryderyka Wilhelma I. i Fryderyka Wielkiego, poczem na placu odbyła się defilada wojskowa przy udziale Reichswehry, Stahlhelmu, oddziałów szturmowych i organizacji byłych kombatanów.

Berlin, 22. 3. (PAT). Biuro Wolfa komunikuje, że kanclerz Hitler i minister Goebbels nie wzięli udziału w uroczystej mszy św., odprawionej w poczdamskim kościele katolickim. Nieobecność ich motywowana jest stanowiskiem episkopatu katolickiego wobec narodo- wych socjalistów, których, jak oświadcza komunikat, uznano za niegodnych sakramentów.

Berlin, 22. 3. (PAT). Gmach Opery Krolla w którym obraduje Reichstag, od południa otoczono szeregiem kordonów policyjnych. — U wejścia i wewnątrz budynku pełnili służbę agenci policyjno-kryminalni, którzy przeprowadzali ścisłą kontrolę wszystkich posłów. — Widać było również umundurowanych szturmowców. Przedstawiciele prasy u wejścia do gmachu poddawani byli osobistej rewizji w poszukiwaniu broni. Wewnętrzna widownia gmachu opery odpowiednio została przerobiona na salę posiedzeń. W loży dla korpusu dyplomatycznego zasiadł m. in. również BYŁY KRONPRINZ. Na tle kurtyny widniał OLBRZYMICZ ROZMIARÓW SZTANDAR HITLEROWSKI ZE SWASTYKA, którym zastąpiono pierwotnie umieszczone na tym miejscu godło Rzeszy w postaci wielkiego czarnego orła. Po obu stronach zwisały flagi o barwach czarno białe czerwonych.

Więcej niż połowę foteli zajmowali członkowie frakcji narodowo-socjalistycznej, którzy przybyli w mundurach brązowych lub czarnych. Socjaldemokraci zajęli skrajne rzędy na lewicy. Wiele miejsc przeznaczonych dla posłów socjaldemokratycznych było pustych. Dla komunistów miejsce zupełnie nie przewidziano. Hitler wraz z innymi członkami gabinetu zasiadł na ławach poselskich.

Wczorajsze konstytuujące posiedzenie nowego Reichstagu trwało za ledwie 25 minut. — Obrady zagalgo Goering, komunikując, że przywódca frakcji postanowili wbrew dotychczasowemu zwyczajowi poruczyć otwarcie obrad nie najstarszemu z posłów, lecz dotychczasowemu przewodniczącemu izby. Przedstawiciel socjaldemokratów Vogel zgłosił wniosek o na tychmiastowe wypuszczenie na wolność uwięzionych dotychczas 9 posłów socjaldemokratycznych. Wniosek ten przekazano komisji regulaminowej.

Z kolei izba przystąpiła do wyboru przyzwo- dum. Na przewodniczącego Reichstagu obrany został ponownie Goering, wiceprzewodniczącymi centrowiec Esser, niemieckonarodowy Graef i narodowy i narodowy socjalista Cerner. Obejmując przewodnictwo, Goering wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. symboliczne znaczenie uroczystości w Poczdamie, DUCH TEGO POCZDAMU — oświadczył mówca — DAŁ NIEMCOM SIŁY DO STAWIENIA OPORU CAŁEMU ŚWIATU PRZEZ 4 LATA WOJNY. Wśród okla-

sków na ławach stronnictw rządowych Goering zwrócił się do kanclerza Hitlera, mówiąc że naród niemiecki winien mu Wdzięczność za przywrócenie dawnych HASEL WALKI O HONOR I WOLNOŚĆ.

Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek popołudniu. Na porządku dziennym figuruje zmiana regulaminu obrad, ekspozycja kanclerza Hitlera i drugie czytanie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy. Odnośny projekt zgłoszony został w formie wniosku narodowych socjal-

## Otwarcie filtrów szybkobieżnych dla Warszawy

w obecności p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 22. 3. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie i uruchomienie zakładów filtrów pośpiesznych.

W uroczystości tej wzięli udział wiceminister Korsak, przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą Opińskim, — władz samorządowych z prezydentem miasta Słomińskim, przedstawiciele poszczególnych dyrekcji przedsiębiorstw miejskich z byłym ministrem Kuehnem oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zaszczepił swoją obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. W chwili przybycia pana Prezydenta RP w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po powitaniu p. Prezydenta przez przed-

stawiciele władz samorządowych, krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący zarządu wodociągów i kanalizacji inż. Koerner, który podkreślił znaczenie nowych szybkobieżnych filtrów dla ludności miasta Warszawy, która od dnia dzisiejszego zaopatrzona będzie w wodę w dostatecznych ilościach nawet w miesiącach najcięższego jej zimy. Obecny zakład jest jednym z największych tego rodzaju w Europie.

Następnie p. Prezydent Rzplitej oraz zebrani goście udali się do hali filtrów, gdzie ks. Wyřębowski dokonał poświęcenia zakładu. Po tej uroczystości goście zwiedzili filtry. — P. Prezydenta Rzplitej oprowadzali kierownicy zakładów.

## Stosunki domowe w tragicznej willi brzechowickiej 13 dzień procesu Gorgonowej

Kraków, 22. 3. (PAT). W 13-tym dniu rozprawy w procesie Gorgonowej zeznawali dalej świadkowie, mający oświetlić stosunki domowe w domu Zaremby w czasie przed zbrodnią w Brzechowicach.

Pierwszy zeznawał inż. Tolett. Świadek poznał oskarżoną na wiosnę roku 1930. Uważał ją zrazu za żonę Zaremby i dopiero później dowiedział się, że tak nie jest. Słyszał o napiętych stosunkach domowych, których powodem oskarżonej była śp. Lusja. Świadek Zarembe cenił wysoko i uważał go za człowieka inteligentnego i uzdolnionego artystycznie lecz lekkomyślnego, wskutek związania się z Gorgonową. Sam Zaremba zeznał świadkowi, że jest to wielka tragedia jego życia, że

Gorgonowa nie umiała przywiązać do siebie dzieci. W czasie pobytu Lusji w Rymanowie Zaremba otrzymywał prawie codziennie listy od Lusji, które odczytywał ze łzami w oczach. Stosunki domowe stawały się coraz bardziej napięte. Po aresztowaniu Zaremby w związku z katastrofą budowlaną, Lusja urządziła świadkowi wielką awanturę za ułatwienie Gorgonowej odwiedzenia Zaremby. Gorgonowa miała ze świadkiem rozmowę w cu kierni, w której żaliła się i mówiła o listach, pisanych umyślnie, by ją poróżnić z Zarembe. Świadek uważał zabieranie listów prywatnych Gorgonowej przez Lusję za nietaktowne. — Wypowiedział ten pogląd wobec Zaremby. Wobec skarg Gorgonowej na rzekomy stosu-

## Cicha walka pod ziemią o chleb

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Z Sosnowca donoszą: Sytuacja na kopalniach „Klimontów“ i „Mortimer“ nie uległa wczoraj zmianie. Górnicy pozostają nadal pod ziemią. Na teren Zagłębia Dąbrowskiego przyjechał wczoraj wojewoda kielecki Paclorkowski, aby osobiście wybaadać wytworzoną sytuację.

Dowiadujemy się, że nawet w wypadkach, gdyby sytuacja nie została ostatecznie rozwiązana w kierunku normalnego zatrudnienia górników, to zarówno robotnicy jak ich rodzina będą mieli zapewnioną pomoc.

## Awantury antyżydowskie w Grajewie

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Przedwczoraj w Grajewie (woj. białostockie) członkowie OWP urządzili ekscesy antyżydowskie. Wybito szereg szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich, m. i. 4 szyby w domu modlitwy.

Agitatorzy OWP chcąc wykorzystać odbywający się w tym dniu jarmark, usiłowali podburzyć wieśniaków, którzy jednakże zachowali spokój.

Kilku sprawców ekscesów zostało ujętych i skazanych przez starostę powiatowego w drodze administracyjnej na karę od 7 do 28 dni bezwzględnej aresztu.

## Defraudant grosza publicznego przed sądem w Warszawie

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym proces przeciw inż. Ruszczyńskiemu o nadużycia budowlane na stanowisku kierownika wydziału budowlanego w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

Na rozprawę powołano przeszło 100 świadków. Wczorajszy dzień procesu wypełniony był odczytywaniem aktu oskarżenia.

## Kara za zniesławienie b. wojewody pomorskiego

Red. Niemojewski skazany na 7 miesięcy aresztu

(o) Warszawa, 22. 3. (tel. wł.) Wczoraj w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie przeciw Andrzejowi Niemojewskiemu, redaktorowi „Myśli Niepodległej“ oskarżonemu o zniesławienie w szeregu artykułów b. wojewody pomorskiego Lamota. Mocą tego wyroku Niemojewski skazany został na 7 miesięcy aresztu, zredukowanego na podstawie amnestji do 3 miesięcy i 15 dni. Poza tym skazany został oskarżony na grzywnę w wysokości 2.132 zł. oraz poniesienie kosztów sądowych.

Sąd w motywacji wyroku orzekł, że wina oskarżonego została udowodniona, iż w sze-

regu artykułów dopuścił się on zniesławienia b. wojewody Lamota, twierdząc, że okłamywał ministra spraw wewnętrznych w związku ze zmianą nazwiska Wrona na nazwisko Lamot. Wymierzając karę aresztu Sąd miał na uwadze wysoką krzywdę moralną, wyrządzoną b. woj. Lamotowi jak również szkodzenie Rzeczypospolitej przez rzucenie zniesławień na wysokiego jej urzędnika, desygnowanego na specjalnie odpowiedzialne stanowisko, co skrupulatnie podechwycił wroga nam opinja zarządnicza.

Od wyroku odwołał się zarówno prokurator jak i obrońca.

nek Zaremby ze Steinówną. Zaremba dał świadkowi słowo honoru, że go nie ze Steinówną nie łączy. Po katastrofie w Brzechowicach świadek odniósł wrażenie, że Zaremba broni Gorgonowej.

Z kolei zeznawał świadek Kisiakiewicz budowniczy i właściciel nieruchomości we Lwowie Świadek zna Zarembe od lat 20. Opowiada o stosunkach domowych po wejściu w rodzinę Zaremby Gorgonowej. Oskarżona uważała się przed nim na Lusję, twierdziła, że ma ona rozświecać plotki, by ją kochanków i wykrada listy. Lusja gospodarowała sama we Lwowie i mówiła świadkowi, że obecnie prowadzi dom za 6 zł dziennie, podczas gdy pani Rita potrzebowała 20 zł. Zaremba wynajął w domu świadka mieszkanie, z którego Lusja była bardzo zadowolona, mówiąc, że nareszcie pozbędzie się pani Rity. Świadek był w pierwszy dzień świąt w Brzechowicach, przyczem odniósł wrażenie, że nastąpiła poprawa w stosunkach między Zarembe i Gorgonową. Po przybyciu po zbrodni do Brzechowic, świadek zauważył, że Gorgonowa ma ranę ciętą na ręce. Oskarżona wyjaśniła mu, że zraniła się, rozbijając szklankę, niesioną z kuchni do jadalni. W toku pytań, zadawanych, tenże świadek zeznał, że oskarżona prosiła go, by wymógł dla niej od Zaremby pewien czas, a wówczas opuścił jego dom, przyczem miała grozić, że w przeciwnym razie ZASTRZELI ZAREMBĘ, JAK PSA.

W dalszym ciągu wywiązuje się GWAŁTOWNY ZATARG SŁOWNY między Gorgonową a świadkiem, któremu oskarżona zarzuca kłamstwo. Obelżywe wyrażenie miało się odnosić nie do Lusji, lecz do Bekerówny, zaś wyrażenie, że coś się niedługo stanie tłu maczy zamiarem odebrania sobie życia.

Głoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nektrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
„ . . . 50 fen.  
„ . . . 4 „  
„ . . . 10 fen.  
„ . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Geismann,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, t. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,  
Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.  
Redaktor odpowiad. na Grudziądz, Józef Stenouk Grudziądz, Rynek 10-11  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniezej S. A.  
w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,96 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w załadunku strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma